

Sroda 14. maja 1924.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **250.000 Mk.**

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 300.000 mk.
Prenumerata miesięczna we Lwowie 5,500.000 Mk.
Prenumerata mies. z przes. poczt. 6,200.000 Mk.
Prenumerata miesięczna zagranicą 9,000.000 Mk.
Adres: „Wiek Nowy”, Lwów, ul. Sokoła I. 4 (dom własny). — Konto poczt. Kasy Oszcz. Nr. 140 954.
Telefon Redakcji i Administracji . . . Nr. 16.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Wynik wyborów we Francji.

Zwycięstwo lewicy. - Clemenceau lub Briand prezydentem republiki. - Przypuszczalny skład nowego rządu.

Nowy zwrot w sprawie mordu Lempertowej. Sochańska odwołuje wszystkie zeznania.

SPROWADZENIE ZWŁOK HENRYKA SIENKIEWICZA.

Warszawa. (Pat.). W dniu 10 bm. ukonstytuował się komitet główny, mający na celu sprowadzenie zwłok Henryka Sienkiewicza z Vevey do Warszawy. —

Pan Prezydent Rzeczypospolitej objął protektorat nad akcją komitetu. —

Komitet uchwalił sprowadzenie zwłok do Warszawy w pierwszej połowie października br. Miejscem stałego spoczynku dla zwłok Sienkiewicza będą podziemia katedry św. Jana. Odezwe do społeczeństwa nawołującą do czynnego poparcia akcji komitetu i do zorganizowania komitetów prowincjonalnych pracuje Stefan Żeromski. —

NOWY TRANSPORT BILONU W WARSZAWIE.

Warszawa. (AW.). W tych dniach nadszedł nowy transport bilonu z Wiednia w ilości 2 wagonów 20-to i 50-cio groszówek. W najbliższych dniach nadejdą 20-groszówki ze Szwajcarii. Mennica warszawska kończy wybijanie 5-groszówek i w najbliższych dniach przystąpi do bicia dwugroszówek. Grosze, bite w Anglii przybędą do Warszawy za kilka tygodni. Cała ilość potrzebnego bilonu dostarczona będzie na termin i puszczona w obieg według przewidywań ministra skarbu.

DOKOŁA SPRAWY MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

W piątek obraduje komisja rzeczoznawców.

Warszawa. (telef.). (z) Na najbliższy piątek zwołana została komisja rzeczoznawców do spraw mniejszości narodowych. — Rząd przedstawi na niej wyniki obrad komitetu politycznego i ostatnich zjazdów wojewodów i kuratorów kresowych. —

Suknie przybrane piórami.



(?) Donosiliśmy niedawno temu o spotkanej na Rivierze modzie krótkich do kolan sukien, których przedłużenie stanowią pióra strusie, frendzle, lub pióra marabu. Podajemy dzisiaj rycinę z temi kreacjami mody, którą lansowały w Monte Carlo najurodziwsza aktorki i tancerki, bawiące tam na urlopie.

Do dzisiejszego numeru dołączamy dalszy ciąg sensacyjnej powieści Hugh'a Colemana Dawidsona p. t.: „Tajemnica Opactwa“.

Delegat Polski w Lidze Narodów.

Polska otrzymała nareszcie stałego delegata przy Lidze Narodów. Mianowany nim został p. Aleksander Skrzyński. Zaraz po uzyskaniu przez Polskę niepodległości zafelowo on swoje usługi polskiej dyplomacji, a zestawiając posłem polskim w Bukareszcie, przyczynił się głównie do zadzierzgnięcia przyjaznych stosunków między Polską a Rumunią, stosunków, które doprowadziły do sojuszu Polski z Rumunią. Tego, co zdziałał p. Skrzyński dla stosunków polsko-rumuńskich, nie zdolają przedko zepsuć nieudolne dyplomatyczne sztuczki dyplomatów prawicowych, o jakich teraz dochodzą wieści. — Dyplomata polski mus być przedstawicielem Polski, a nie mocarstwa choćby najbardziej z Polską zaprzyjaźnionego. O tem pamiętał zawsze p. Aleksander Skrzyński.

Kiedy W. Skorski objął ster rządów, powierzono A. Skrzyńskiemu tekę Min. spraw zagranicznych. Trzeba przyznać, że nawet zwolennicy p. A. Skrzyńskiego nie przypuszczali, żeby ten bardzo dziejny na płacówce dyplomata miał się okazać również pełnym inicjatywy kierownikiem naszego M. S. Z. A. Skrzyński jako minister wziął się od razu energicznie do rzeczy, wyjechał do Paryża i Londynu i zyskał podstawę dla przygotowanej przez Wł. Sikorskiego akcji uznania granic wschodnich Polski.

Po objęciu rządów przez gabinet Witosa A. Skrzyński usunął się ze służby dyplomatycznej, poświęcając się pracy publicystycznej, przygotował w języku angielskim książkę o Polsce po zawarciu pokoju, gdzie

dał bezstronny i trzeźwy pogląd na politykę zagraniczną zmartwychwstałej Polski. Opluta przez prawicowych pisarzy, spotkała się ta książka zgranicą, a zwłaszcza w Anglii z przyjęciem pełnem uznania i ufnością niewątpliwie znakomicie naszemu delegatowi drogę w Lidze Narodów. —

Jednym z pierwszych kroków w zakresie herostratowych poczynań rządów Witosa było skasowanie ze względów oszczędnościowych stałej delegacji przy Lidze Nar. — Miał to być poniekąd afront pod adresem Sz. Askenazego, którego robota podobno zbyt drogo Polskę kosztowała. Otóż nie ulega żadnej wątpliwości, że oszczędności pp. Witosa i Seydy kosztowały Polskę znacznie więcej, i to nie tylko w znaczeniu przenośnem, ale i dosłownem. Ciągłe wyjazdy polityków prawicowych na różne konferencje Lig pochłonięły większe sumy, niżby kosztowało utrzymanie stałej delegacji. Przejażdżki komiwojażerów prawicowych pod pretekstem dypl-

matycznym i teraz jeszcze dają powód do narzekania w prasie stołecznej.

Zadanie nowego delegata będzie niezmiernie trudne. Jego poprzednik, który tylko wpadał na posiedzenie Ligi, narobił tyle szkód, przegrywając wszystkie polskie sprawy przed forum Ligi że trzeba zrzecznej i mądrej pracy, żeby restytuować autorytet Polski przed tym synhedryonem międzynarodowym. Da się to skutecznie oczywiście nie przez wygłaszanie patetycznych mów, lecz przez robotę raczej zakulisową, przez systematyczne przygotowywanie gruntu względnie wypienienie z niego żelisk zapuszczonych przez okres po ustąpieniu Sz. Askenazego.

Spełnienie tego zadania wymagać będzie sporo czasu i zrzeczności dyplomatycznej, której dowody składał A. Skrzyński wielokrotnie. Dzisiaj, kiedy rozważane są ewentualności wciągnięcia do Ligi wrogich nam sąsiadów, tem bardziej potrzebnem jest, żeby interesów naszych pilnował tam wytrwały dyplomata — pilnował stałe i systematycznie i pracował nad zadzierzgnięciem węzłów prawdziwego porozumienia pomiędzy Polską a Ligą Nar.

Tyczenie nowych dróg mieszczaństwu polskiemu.

„Polskie Zjednoczenie Mieszczańskie“ we Lwowie zainicjowało szereg odczytów na temat zadania ludności miast w dobie obecnej prelekcją p. M. Budzanowskiego, który onegdaj wygłosił w wielkiej sali ratusza bardzo ciekawą rzecz o mieście naszym w przeszłości i pożądanem odrodzeniu jego na nowych z gruntu podstawach. Powstanie Polski nowej, odbudowywanej na za-

sadach współczesnego, arcyskomplikowanego życia społecznego, zmusza zwłaszcza element miejski do skontrolowania dotychczasowych metod działania i współpracy państwowej. Kontroli zwłaszcza poddać należy co do treści dotychczasowy termin „mieszczaństwo“. Pod określeniem tem rozumieć dziś należy nie tylko przemysłowców, rękodzielników i kupców, ale wogóle całą

KAROL JAN STROBL.

ZŁA ZAKONNICA.

Z oryginału przełożył

ADAM STODOR.

(Ciąg dalszy).

Właśnie gdy próg bramy domu przekraczałem, uderzył zegar na starym zegarze klasztornym dwunastą. Usłyszałem krzyk, potem zgłęb biegących ludzi i oto przebiegła znów obok mnie kobieta, — była to Agata, straszliwie, płonienne jej oczy patrzyły na mnie, — potem zjawiała się tłuszcza ścigających. —

Pobiegłem za nią.

Było to znowu takie same ślizganie się i lot, podczas którego kamienie po prawej i lewej stronie zlewały się, w jakieś duże jasne ślami, wytyczając drogę memu biegowi. Grupa ścigających przedemną i niebo nocne nad nami, niebo, pokryte wielu pojedynczymi strzępami obłoków, jak rzeka taflami lodu w czasie tajania tychże. W szparach i rysach pomiędzy tymi obłokami ukazywał się od czasu do czasu księżyc, gdyby tóż jasna plynąca po ciemnej, bezdennej toni nieba.

Pogoń dobiegła aż do oparkania placu rozbiórki i postacie przedemną zniknęły nagle. Ale nie była to bezmyślna bieżanina tu i tam prześladowców, jak dotąd bywało, ale wydało mi się, że ziemia ich pochłonięta. Zda-

wało mi się, jakby wzniesli się oni nieco w górę winując i zostali następnie wessani przez ziemię. —

I oto stałem przy otworze, który w czasie dnia przełączano na mój rozkaz z podziemnego przejścia aż do ulicy. Wydobytą ziemię leżała obok otworu, kilka desek i dwie czerwone latarnie ostrzegały przechodzących. Ale deski nakrywające otwór, prowadzący do grobowca, odrzucone były na bok. Rozwarłem furtkę w parkanie i wbiegłem — nie szukając wartownika, który gdzieś w innej części obszernego placu musiał się znajdować — pomiędzy kupami gruzu na wielkim podwórzu, okalone resztkami otaczających je budynków. —

Nie wiem jaki głos mi powiedział, że właśnie tu być muszę. Był to przymus, któremu nie mogłem się oprzeć. Zaedwę zdołałem sobie wyszukać kryjówkę pod jakąś resztką rozwalonego łuku, gdy ujrzałem, że podwórze zapełniły jakieś postacie.

Co teraz spostrzegłem, to prawie opisać się nie da. Wszystko działo się jak we śnie, a jednak wszystko widziałem jak najwyraźniej. Postacie wyszły z kościoła, który widziałem przed sobą w świetle księżyca. Czy jednakże wyszły one z kościoła przez drzwi, szeroko otwarte, czy też wylonily się z murów, nie zdołałem rozstrzygnąć. Zdawało mi się, że jest ich tyle, iż nie mogli by naraz przejść przez drzwi kościoła. Najdziwniejszem jednakże było to, że wszystkie postacie widziałem w żywym poruszeniu, w rozmaitości ruchów, że widziałem, jak się wzajem-

nie przekonywały, jak się nawoływały, jak na boki rozpychali i dziko gestykulując ku przodowi wysuwali, chociaż niczego nie słyszałem prócz głuchego tupotu wielu nóg. Żadne słowo, które widziałem wymówione, nie było głośnie, żaden z krzyków nie doszedł do mego ucha. Odnosiłem wrażenie, jakby to wszystko odgrywało się na scenie, od której przedzielony byłem nieprzenikliwą dla głosu grubą szklaną ścianą, tak, że przebieg wszystkiego widzieć mogłem, ale niczego nie słyszałem. To wrażenie potęgowało jeszcze to, że aktorzy tego widowiska występowali w kostiumach. Przeważnie ubrani byli w ubranie wołne i wygodne mieszczańszesnastego wieku, niektórzy jednak z nich byli starannie ubrani w strój średniowiecznych studentów, a jeszcze inni poważnie i uroczysto, w stroje radzieckie.

Jest pewne kwantum przerażenia, przy którym wszelka troska o własne ja zanika i żyje się tylko oczyma, podczas gdy inne zmysły zdają się być znieczulone. Do tego punktu doszedłem właśnie i mogę zapewnić, że wszystko to, co widziałem, rzeczywiście się działo. Cały dziedziniec wypełniony był postaciami, a kilkakrotnie poszczególne z nich przechodziły tak blisko obok mej kryjówki, że mogłem wyraźnie widzieć ich nieco stężale twarze. Po pewnym czasie podniecone biegający uwaga wszystkich zwróciła się ku rozwartym drzwiom kościoła, z których wyszła grupa mężczyzn, prowadząca pośrodku kobietę. —

{C. d. n.}

Przez wyjątku ludność miejską. Mieszkańcy miasta stanowią bowiem niejako mózg organizmu społecznego z jego najrozmaitszymi radacjami, które niezawodnie ulce będą musiały zgodnym z duchem czasu odmianom, ale nigdy nie zaginą, nigdy nie przesną stanowiącej części jednej, oby zwartej. Drogami, prowadzącymi do odrodzenia tak pojętego mieszczaństwa, są przede wszystkim racjonalne nakazy chwili bieżącej i ich odpowiednie stosowanie w życiu. Pomysłu należy do zorganizowaniu zanikających pod wpływem wojny zasad moralności i etyki społecznej, zastoso-ować pracę społeczną do nowych warunków, otwierających nam — w razie zrozumienia ich — perspektywy, istotnie, wspaniałe. Chodzi też o wytypowanie chwastów i raków, toczących nasz organizm, w postaci elementu, niepoczuwającego

się do równych z pretensjami swemi obywateli. Wypęć się je nie drogą nakazów, praw wyjątkowych itp. zabiegów, ale wyłącznie i jedynie podjęciem dzielnie i konsekwentnie prowadzonej walki konkurencyjnej, z której zwycięzca wyjdzie silniejszy, bardziej swych celów i możliwości świadomy.

Prelekcja wzbudziła żywą dyskusję, której ostatecznie nie zamknięto, ponieważ w najbliższym czasie nastąpią dalsze pogadanki na ten temat. Dopiero po możliwie wszechstronnem rozpatrzeniu sprawy, ustalą się sposoby akcji odpowiedniej, która oby istotnie odrodziła i na nowo uformowała mieszczaństwo polskie. Lwów bowiem podjął tę działalność nie tylko pro domum, owszem „semper fidelis” podnosi sztandar na rzecz całej Polski.

ślny oszust nie miał chęci odpowiadać przed sądziami jugosłowiańskimi. Zaskoczył więc władze hiszpańskie w przeddzień wydania go nowym zeznaniem: że w Hiszpanji skazano go pięćdziesiąt cztery razy „in contumaciam”. Różne kary, które otrzymał w nieobecności za rozmaite przestępstwa opiewały razem na osiemdziesiąt czterech lat. Według prawa hiszpańskiego przeprowadzone w nieobecności rozprawy muszą być ponownie podjęte po schwytaniu przestępcy. Wskutek tego muszą być ponownie rozpatrywane dawne sprawy, co zajmie trzy do czterech lat czasu. Dopiero potem zostanie Luzia y Buze wydany władzom jugosłowiańskim.

Luzia y Buze zeznał również, że dopuścił się na wyspie Maurycego olbrzymiego oszustwa, jedynego w swoim rodzaju. Oszust jest trochę podobny do króla hiszpańskiego Alfonsa. Pewnego dnia rząd na wyspie Maurycego otrzymał depeszę iskrową z Nowego Jorku, że król hiszpański zjawi się incognito na wyspie. Mimo to Jego królewska Mość udzieli oficjalnych osłuchań. Istotnie, na powitanie mniemanego króla zjawił się cały rząd. Okrepu oczekiwali cały pułk gwardii w paradnych uniformach. W teatrze miejskim urządzono galowe przedświadczenie, a oszust, który wysłał tę depeszę z Nowego Jorku i przedstawił się obecnie jako król hiszpański, był przedmiotem hołdu. Jeszcze tego samego wieczora opuścił wyspę, ale przedtem podjął w jednym z banków pożyczkę, opiewającą na 30.000 funtów angielskich, którą otrzymał na podstawie bezwartościowego czeku.

Aresztowanie fałszywego króla hiszpańskiego.

TYSIĄCE PRZESTĘPSTW. — SZEŚĆ PAŃSTW EUROPEJSKICH DOMAGA SIĘ WYDANIA GO. PROKURATOR W KŁOPOCIE. — NOWY WYBIEB OSZUSTA. — FAŁSZYWY KRÓL HISZPAŃSKI. — OSZUSTWO NA 30.000 FUNTÓW SZTERLINGÓW.

Przed kilkoma tygodniami doniesiono o aresztowaniu międzynarodowego oszusta nazwiskiem Luzia y Buze, który ożenił się siedem razy w Ameryce i każdym razem zniknął po zawarciu małżeństwa, aż w końcu po dokonaniu mnóstwa oszustw został aresztowany w Barcelonie. Tym niebezpiecznym oszustem zajmują się obecnie władze w Barcelonie, spisując olbrzymią listę przestępstw, jakich się dopuścił Luzia y Buze we wszystkich niemal krajach Europy i Ameryki południowej.

Aresztowania oszusta dokonano początkowo w ubiegłym miesiącu w Barcelonie. Eksportowany przez sześciu żandarmów został Luzia y Buze sprowadzony z Barcelony do Madrytu i tam wy-

dany hiszpańskim władzom. Po pierwszych przesłuchaniach wyszło na jaw, że Luzia y Buze ściągany jest przez władze sześciu europejskich krajów pod różnymi nazwiskami. Sześć rządów zgłosiło naraz swoje pretensje, aby hiszpańskie go awanturka osądzić i ukarać. Do tych sześciu krajów przyłączył się jeszcze dwa państwa południowo-amerykańskie, które wysłały prośbę w drodze dyplomatycznej o wydanie Luzii y Buze.

Od wielu lat nie wydarzyło się w Madrycie, aby jakiś przestępca poszukiwany był przez tyle władz. Pierwszy prokurator Madrytu łamał sobie nad tem głowę, któremu z państw dać pierwszeństwo. W końcu zdecydowano wydać przestępcę władzom jugosłowiańskim. Ale wymy-

PAMIĘTAJCIE O CHLEBIE DLA GŁODNYCH DZIECI!

Wspomnienie o Alfredzie Altenbergu.

Człowiek ten miał w sobie istotnie „iskrę Bożą”, bo jak też różnym, nawskróś odmiennym był od tych, z którymi narówni postawić go można było pod innemi względami! Było w nim coś z uczonego i krytyka, coś z poety i artysty, coś z księgarza i bibliofila — kolekcjonera, estety i wesołka, arcymiełego towarzysza kawalerskiej „rozdobedy” i odludka, stroniącego od ludzi, ale — co najciekawsze — najmniej w nim było tego, za którego uchodzić musiał na zewnątrz dzięki swemu zawodowi. Pod mianem bowiem księgarza — wydawcy rozumie się u nas naogół sprytnego kalkulanta, co zawsze au courant występuje z towarem, poszukiwanym na żarłocznym ale bynajmniej nie wybrednym rynku codziennego zapotrzebowanie profani vulgus. Szczytem marzeń tego rodzaju wydawcy są bezliczne wydania obejmujące jakiegoś produkta literackiego, byle tylko wagonowo mógł być odstawiony. Zwłaszcza w okresie wojennym do przeszłości należał wydawca, któryby zaryzykował kapitał choćby i na najlepsze dzieło, o ile wkład ten zaraz i stokrotnie nie miał się powiększyć. Ktoś, koby innemu kierował się względami, za szalonego wprost uchodził. Zagłada groziła mu nieodwołalnie, przynajmniej w przekonaniu owych statystycznych kalkulatorów. A takim właśnie był A. Altenberg i namiętni rozliczni krakań — ani mu w głowie nie poostało, by ma być innym.

Pomyśli jego wydawnicze uważano dość powszechnie za wyzywające wprost nieszczęścia na swą głowę. Zrozumieć można, jak taki kalkulant, odziedziczy się nie to od wydawnictwa ry-

zykowego, ale nawet od kalkulującego się al parli, patrzył na kolegę, który kwestję „wydać albo nie wydać” rozstrzygał decyzją platoniczną: „wydać, bo rzecz jest godna tego i istotnie potrzebna”. O ile zaś większe być przytem musiało to zdumienie u ludzi, rozumiejących, co u tego młodego — wydawcy znaczy publikacja potrzebna? Bo i pod tym względem zgola inaczej pojmował on te sprawy od reszty wydawców. Za potrzebne uznać mógł dzieło potrzebne istotnie kilku czy kilkunastu ledwie ludziom, ale takim, którzy o wartości całej kultury w kraju stanowili. Pod tym względem kierował się zainteresowaniem osobistym i niewiele najbliższych. Tych kilku zupełnie mu wystarczało, bo nigdy nie zwykł był liczyć się z zdawkową pochwałą lub naganą t. zw. kół szeroki. Nie pracował dla tych kół, nie poświęcał dla nich niczego, bo świadom był dobrze tego, iż prawdziwa kultura udziałem być może tylko nielicznych wybranych. Prawda, że uczynił немало i dla maluczkich, ale kierował się w tem raczej roztępiem, niż wolną nieprzymuszoną wolą, niż głęboko tkwiącem w nim zamiłowaniem, które zawsze prowadziło go w promienną krainę piękna, sztuki. Potrafił wydawać „Wiedzę i życie”, wydał i więcej rzeczy podobnych, ale ambicję całą lokował właśnie w publikacjach niepopularnych, nieobliczonych na zbyt szeroki. Już to samo, że rzecz jakaś „szła dobrze”, wysłuchiło, by z całą chęcią ustąpił ją drugiemu, samemu przechodząc do „cięższego”.

I co szczególnie, z z entuzjazmem podejmując wydawnictwo, któremu „nikt nie dobrego nie wróżył”, nie tylko potrafił postawić na swoim, t. zn. wydać okazało, ale i ufortować mu drogę prostą. W rezultacie bowiem, żadna z najryzykowniejszych nawet imprez jego wydawniczych nie została głosem wołającego na puszczy. I w tem jego zasługa.

Tworzył niejako problem — nawiasem nadmienić należy, iż w wydawnictwach pokrotniejszych prawie zawsze sam „magna pars fuit”, jako inspirator intelektualny autora — rozwiązywał go realnie i sam rozbudzał dlań zainteresowania, tycząc w ten sposób nieraz drogę nowym kierunkom i prądom umysłowym.

Co kazało mu w ten sposób postępować? Ogromny entuzjazm, graniczący niekiedy z czemś dziecinnym, z najgłębszej istoty płynące umiłowanie piękna, wielki i pokorny szacunek dla rzeczywistej wiedzy, a wogóle cecha, którą tak dobrze nazywali Niemcy, wynajdując miano „Schöngeist”. Zmarły nie był bowiem konstrukcją mózgową — żył raczej intuicją, szczerym zachwytem, uczuciem i wogóle nerwami. Znamstwo sztuki u niego nie było właściwie znawstwem, ale raczej odczuwaniem jej bez udziału rozumowania lub stosowania jakichś kanonów. Z radością, jaką odczuwał w galerji obrazów, lubiał z przyjaciółmi bywać na nabożeństwach majowych, unosząc się nad ich wzniosłą, chociaż prostą wspaniałością, a z takim samym zachwytem lubiał cieszyć się poezją i barwą wesela żydowskiego czy okazałego pochodni procesyjnego. Mnie osobiście przypominał w umiłowaniu piękna drugiego takiego „pięknoducha”, jakim był niezapomniany dr. T. Rutowski. Obaj oni wiele mieli wspólnego i nie tylko przez stosunek swój pogardliwy do pieniądza. Rutowski mecenasem był przez pasję — jak sam nazywał słabość swą dla piękna — Altenberg natomiast przez całą istotę swoją. Jednego i drugiego ocenić może tylko ten, kto znał ich osobiście, bo natury to były tak nieskoordynowane, tak indywidualne i niedające się podciągnąć pod żaden szablon, iż daremną rzeczą próbować zeharakteryzowania ich. Cokolwiekby się o nich powiedziało, zawsze będzie to w najlepszym tylko razie czemś w przybliżeniu ścisłym, bo każdy fakt, każda okoliczność

Raczność!

Wszelkie roboty asfaltowe oraz krycie dachów papą i cementem drzewnym wykonuje w miejscu i na prowincyi ZNANA od 20 LAT JEDNA JEDYNA FIRMA KATOLICKA 9106 Franciszka Świeżego we Lwowie, Na Blonie 50.

Nieudana Wyprawa rabunkowa.

ZŁODZIEJE W BUDYNKU SĄDOWYM. — NACZELNIK SĄDU BROWNINGIEM PRZEPŁOSZYŁ WŁAMYWACZY. — BRAK PSA POLIĆYJNEGO.

Żółkiew, w maju.

(1.) Po rozlicznych kradzieżach dokonanych u osób prywatnych i w instytucjach publicznych, towarzystwo opryszków i włamywaczy uznało za stosowne zwiedzić po raz wtóry lokalności miejscowego sądu powiatowego. Porą nocną wyłamali „goście” otwór w murze sądowym od strony ul. Mickiewicza i wtedy dostali się do registratora a stąd znów schodami do podrzędnej kasy sądowej, znajdującej się na pierwszym piętrze. Następnie otworzyli biurko dyrektora kancelarii.

Szmer i ruchy intruzów zajętych „pracą” w pokoju sąsiednim, usłyszał mający obok mieszkanie swe, naczelnik sądu r. Obmiński, który nie tracąc czasu, natychmiast sięgnął po browning, oddając nim kilka strzałów z okien pierwszego piętra.

Niespodziewane strzały przepłoszyły jednak złodziei, a było ich kilku, którzy rzucili się do ucieczki, uchodząc przez zrobiony otwór drugi w murze prowadzącym do parku miejskiego.

Na rozkopanej ziemi tuż pod budynkiem są-

dowym znać było ślady nóg włamywaczy do kasy sądowej.

Wyprawa nie udała im się wszakże, gdyż zdołali skraść zaledwie tylko drobne depozytowe wartości 10 milionów marek. Do aresztów są sądowych odstawiono, podejrzanego o udział w kradzieży włóczkę z Rawy, który na razie nie przyznaje się do popełnienia tejże.

Wzwołana zaraz telefonicznie przez naczelnika sądu, dyrekcja policji państw. we Lwowie o pomoc, nie przysłała niestety żadanego agenta z psiem policyjnym, który w danych warunkach mógł łatwo wytropić sprawców włamania do kasy. —

Zachodzi konieczna potrzeba powiększenia składu osobowego tut. posterunku P. P. i stałego utrzymywania w miejscowej Komendzie powiatowej P. P. psa policyjnego, który wobec tego, co się dzieje, miałby w Żółkwi sporo zajęcia.

Możeby czynnik miarodajne zechciały o tem pomyśleć!

Morderca żony.

SENZACYJNA EKSHUMACJA ZWŁOK. — MORDERCA SAM WSKAZUJE MIEJSCE, GDZIE ZAKOPAŁ ZWŁOKI. — MORAL INSANITY.

(?) Dnia 7. bm. odbyła się w Budapeszcie ekshumacja zwłok pani Ferro, którą udusił przed pięćmi tygodniami mąż jej, ongiś zecer, ostatnio dozorca domu.

Dozorca Ferro nie odrazu przyznał się do zbrodni. Z początku usiłował zmylić zreczenie podejrzania policji, skierowane głównie na jego osobę. Sądzi bowiem dozorców Ferro zeznawali, że małżonkowie żyli z sobą w niezgodzie a Ferro często wyprawiał w mieszkaniu kłótnie, a nawet bił żonę. Były to stale się powtarzające

sceny zazdrości. Gdy o nagłym zniknięciu pani Ferro dano znać na policję, dozorca Ferro, u którego w mieszkaniu przedsięwzięto rewizję, — zeznał, że żona wyjechała zapewne do krewnych. Policja śledziła dalej, w końcu uwięziono Ferro'a. Ten widząc, że na nic się już nie zdadzą żadne wybiegi, przyznał, że udusił żonę, a następnie wyniósł jej ciało w worku i zakopał w pobliżu pomnika Huniadi'ego.

Policja udała się z mordercą na miejsce wskazane. Sam Ferro odkopał grób. Znalezione

były moment niespodziany wydobywać się zaczęły u nich tak dziwnym reakcją, iż ludzie ci coraz innymi, coraz mniej zrozumiałymi okazywali się dla otoczenia. Indywidualności takich nie pojmuje się rozumowo, odczuwa się je tylko cienką skórą i stać to ludzie podobni, nierozumiani przez błąde kogo, tak chętnie ograniczają się w stosunkach swych do koła najbliższych, zamykając się, jak małż w skorupie, przed profanami. Dla tych miewają zazwyczaj wielkoduszną wyrozumiałość, ale nieszczerze czują się w ich towarzystwie. Nie innym też był A. Altenberg, który, jeśli kogoś kochał, to sercem całym, ale, gdy miał powód nie lubić, to także ze serca, chociaż nigdy nie posunąłby się do małoduszności.

W materialnych sprawach wyznawcą był szczerem staropolskiego „jakoś to będzie” i bynajmniej nigdy źle na tem nie wyszedł. Dla pieniądza, jeśli wprost nie miał pogardy, to tylko dlatego, iż można zań było wydać książkę ładną. Kolekcjonerem był „Grotterianów”, lubił piękne sztuki, obrazy, książki ilustrowane, ale i tu, jak znacznie różnił się od zwyczajnego typu zbieracza! Nie stał się przez to ani harpagonem, ani nudziarzem ani manjakiem, traktując i to zam-

łowanie wyłącznie ze stanowiska czystej rozkoszy estetycznej. Nikt też nigdy nie słyszał odeń oceny przedmiotu posiadanego na wartość grosza, a to z tej prostej przyczyny, iż ta nieistniała dlań wogóle, względnie tylko do chwili przybicia targu, kiedy okaz dany kupował.

Zalety jego towarzyskie poznać mógł tylko ten, którego przypuścił do przyjaźni, a takich nie było zbyt wielu. Powiedzieć można o nim że jego znano, ale nie on znał ludzi, co bynajmniej nie wynikało z jakiejś zarozumiałości. Znał swoją wartość, ale nie zabiegał wcale o uznanie jej przez innych — wystarczało mu, iż w kole najbliższych oceniano go, jak na to w pełni zasługiwał.

Wrażenie, jakie śmierć jego sprawiła, najlepszym jest dowodem sympatii, jaką cieszył się ogólnie. Wieczorem, w przeddzień pogrzebu, właśnie ci najbliżsi rzucili na trumnę pęki narcyzów, owych pięknych kwiatów wiosny, która nie dane mu już było cieszyć się. A właśnie kochał on tak bardzo tę wiosnę naszą, kochał jak wszystko piękne i wzniosłe.

B. Janusz.

W pracowni Antoniego Hanaka.

(Od naszego korespondenta wiedeńskiego).

Wiedeń, w maju.

Dowiedziałwszy się, że największy dziś artysta-rzeźbiarz wiedeński prof. Antoni Hanak, kształci u siebie zupełnie bezinteresownie kilku nadzwyczaj utalentowanych Polaków, odwiedziłem onegdaj mistrza, który w bardzo uprzejmy sposób oprowadzał mnie po swej bogatej w prawdziwe arcydzieła pracowni, udzielając z ochotą wszelkich potrzebnych uwag i objaśnień. —

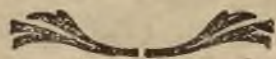
Hanak — to rzeźbiarz-filozof, wykuwający praktyczną filozofię życia i jej refleksje. Zmagał się ciężko z losem, walczył z twarzą pięścią, która jakby klęszczącymi żelaznami przygniatała go do ziemi, nie pozwalając wyrwać swobodnie w górę, w krainę beztroski i złotych snów. Dlatego też wszystkie jego dzieła nacechowane są głębokim realizmem życiowym. —

A z motywów tych powstała potężna kompozycja, którą Hanak nazwał „Człowiek płonący”. Jest to figura z brązu, wielkości naturalnej, przedstawiająca nagiego, płonącego mężczyznę, z rękoma ku górze wzniesionymi, symbol męczeństwa duszy nawskroś artystycznej i wieściowej. I oto cały szereg rzeźb dalszych, przedstawiających rozwój stopniowy dążeń i zamierzeń ludzkich. — Więc najpierw „Gigant”, posąg olbrzyma, dumnego ze swej siły, tryskającego z każdego ruchu i masy, następnie „Młodzieniec”, o harmonijnej i pięknej budowie ciała i rysach regularnych, (symbol młodości), „Fanatyk”, posąg wielkości nadnaturalnej, o wszystkich cechach człowieka zapadniętego jedynie w idee swoje, „Człowiek ostatni”, wychudły, z opadającymi zwojami na dół ramionami (symbol przeżywania), „Wielkie ciępienie”, kobieta z wyrazem niezmiernego bólu na twarzy i w. i. —

Nadzwyczaj oryginalne i mistrzynie wykończone są szkice Hanaka, rysowane piórem, ilustrujące biografię mistrza w porządku chronologicznym. Jest to pieśń bez słów, symfonia jakaś bolesna, skarżąca się tysiącami głosów żalonych na nieubłaganą twardość życia. W szkice te włożył mistrz całą swą duszę, tak subtelnie odczuwającą każdy cień i najniższy kontrast życiowy.

A przeto dzieła Hanaka, to wielki, potężny krzyk człowieka płonącego, walczącego o wolność i szlachectwo duszy ludzkiej i przemieniającego martwy kamień w żywe pochodnie męczeńskie, które kiedyś, w przyszłości, wskazywać będą potomnym dalszą drogę życia. —

Mieczysław Lisowski.



Dlaczego płacimy za towary więcej niż przed wojną?

Dotyczy to przede wszystkim towarów tekstylnych, obuwi i galanterji. — W r. 1914 a dziś. — Lwów najdroższem miastem w Polsce.

(rs.). W okresie stabilizacji waluty polskiej władze powinny baczną uwagę zwrócić na ceny, pobierane w sklepach. „Stabilizacja” tych cen w stosunku do przedwojennych, obniżenie wygórowanych kwot, pobieranych za towary dzięki manii paskarskiej, wyrosłej na tle wojny — oto warunki powrotu społeczeństwa do normalnego życia na stopie przedwojennej, nie mówiąc już o wynagrodzeniach za pracę, które nie stoją w żadnym stosunku do płac przedwojennych i muszą więc podwyższeniu. —

Tymczasem ceny we Lwowie nie tylko są wyśrubowane do niemożliwych granic, ale wyższe niż w Warszawie, Łodzi, Krakowie i Poznaniu, dzięki czemu Lwów śmiało dziś określić można, jako najdroższe miasto w Polsce. Władze powinny wziąć się energicznie do wytypowania tej plagi, z którą ludność nie może dać sobie rady. —

Ceny (np. w Łodzi) są niejednokrotnie o kilkanaście i kilkadziesiąt procent niższe. W Warszawie, która stała w ostatnich czasach przewyższała pod względem drożyzny Lwów, tańsze są obecnie towary kolonialne i tekstylne, a także obuwie. Cichy jest i mas gorzy, niż w stolicy. Buki nie są karikaturne, warszawski li. podobnie ciastka które są dwa razy większe od naszych a tak samo kosztują. —

Porównać warto ceny obecne (nawet taryfowe) z przedwojennymi, a jeśli przypomniemy zasadę, ogólnie uznając, że złoty pol. ma wartość korony aust. jakiej, okaże się, że ceny te są we Lwowie daleko wyższe, niż przedwojenne i że drożyzna stale w potworny sposób. Cukier jest dwa razy droższy, niż w roku 1914, kiedy to kosztował 88 hal. za kg.; podobnie cytryny, czekolada (3 kor. 20 hal., a obecnie 4—8 złp.), fasola, herbata (5—10 kor., teraz 7—18 złp.), kawa (3.00 kor., teraz 4—14 złp.), jabłka (9 hal., teraz

2—3 złp.). krupy perl. (46 hal., 70—80 gr., grysk (13 hal., 67 groszy!), mleko (24 hal., 39 groszy), mydło, ryby, drób, pomarańcze (w roku 1914 za sztukę płacono się 6—15 hal., teraz 28—30 groszy!) tytoń (34 hal., obecnie ta sama paczka 75 groszy), koks, węgiel itd.

Podrożały o kilkadziesiąt i kilka-set (!) procent, a więc w stosunku wprost niesłychanym, ubrania, materja i obuwiu. Ubrania męskie dochodziły w roku 1914 do 80 kor., obecnie kosztują do 200 i 250 złotych, obuwiu kosztowało 20—30 kor., obecnie 50 i 60 złp. Galanterja jeszcze droższa jest i w tych działach wogóle dzieją się orgie wyzysku. Dłatego tworzy się tak wiele nowych sklepów i sklepików paskarskich tekstylnych ubrań, wych, galant. i z obuwiem. Przedewszystkiem ceny na te towary powinny być uogulowane przez władze i zbrończony wyzysk ukrócony. —

Na tej samej wysokości, co przed wojną, utrzymują się, bądź też są nieco niższe, tylko następujące towary: kapusta, ziemniaki, jaja, groch, czosnek, masło, śmietanka, mąka, mięso wołowe i cielęce, kielbasa, szynka, smalec, słonina, miód, benzyna, piwo, nafta i chleba! Jest to wprawdzie pocieszającym objawem, ale niweczy ten stan szalejąca drożyzna innych artykułów —

Ceny wyśrubowane są bezprawnie i najwyższy czas, by podjęto z tym wyzyskiem bardzo energiczną walkę. Pierwszy atak musi być wymierzony ze szczególną energią w szereg paskarzy tekstylno-obuwio-galanteryjnych, co podkreślamy raz jeszcze ze szczególnym naciskiem. A drugi warunek poprawy sytuacji to poprawa bytu klasy pracującej, unormowanie płac i wynag. odzeń tak by dorównały przedwojennym. To jest główna podstawa poprawy stosunków gosp. krajowych w państwie i równowagi ekono-

około 70 tys. Mk. i o godz. 5.30 popoł. udał się zwykłą drogą do Dawidowa.

Tymczasem na drożynie leśnej czekał nań już ukryty za krzakiem i uzbrojony w karabin zbójca, a kiedy zbliżył się do zasadzki

padł celnym, jednak nieszkodliwym strzałem.

albowiem kula napotkała na swej drodze zegarek, w którym — druzgocąc go — utkwiała. Siła uderzenia spowodowała tylko złamanie żebra. Gdy Guwer skutkiem bólu, czy też przestachu przewrócił się,

padł drugi, tym razem śmiertelny strzał i trafiając w serce,

spowodował natychmiastową śmierć.

Po dokonaniu mordu, sprawca

ograbił trupa,

zabierając 70 tys. Mk. owinięte w gazetę, zaś około 20 tys. stanowiące własność Guwera a przedziurawione kulą, pozostawił w kieszeni z obawy by go te pieniądze nie zdradziły.

Opinia publiczna wskazała odrazu sprawcę skrytobójczego mordu w osobie 36-letniego Antoniego Szeremety, znanego ze swej gwałtowności i skłonności zbrodniczych. W owym czasie

ciężko uszkodził na ciebie matkę i brata, za którą to zbrodnię łącznie odpowiada.

W toku dochodzeń policyjnych niejaki Bronisław Stefanowski podał, iż idąc do Ganczar widział mężczyznę w czarnem ubraniu i siwej maciejówce stojącego w pobliżu miejsca późniejszego mordu. Wracając z Ganczar, ponownie widział go, lecz zbiegającego już z pagórka, przez żytnisko. Wzrost owego osobnika

odpowiadał wzrostowi Szeremety.

Drugi świadek Kasper Grodecki, przechodząc grzeńcem około 6-tej godziny, usłyszał 2 głośne bezpośrednio po sobie następujące wystrzały, które pochodziły z miejsca gdzie — jak się później przekonał — popełniono morderstwo.

Równocześnie spostrzegł nadchodzącego z tamąd obwinionego, ubranego w czarny kapelusz,

którego zagadnął o zapalki. Ten trzymając ręce w kieszeni i

w dół spuszczoną głowę,

szybko odszedł — krótko odpowiadając: „nie”.

Śledztwo stwierdziło niezbicie, że tą właśnie drogą przechodził Sz., a to przez

porównanie śladów, pozostawionych przez sprawcę

z odciskami jego bucików, które niczem między sobą nie różniły się. Zarazem wyjaśniła się

kwestia kapelusza i maciejówki,

gdy u Szeremety znaleziono — podczas przeprowadzonej rewizji — maciejówkę, o której wspominał świadek Stefanowski. Również na drodze, którą szedł obwiniony,

znaleziono notatki Guwera i gazetę, którą owinięte były pieniądze.

Szeremeta odpowiadając przed sądem

stanowczo wyperł się,

by on był sprawcą zarzucanego mu mordu. Mimo to w dniu 28. września 1921

uznano go winnym zbrodni morderstwa i skazano na śmierć przez powieszenie.

Sąd Najwyższy — dokąd Szeremeta się odniósł — odrzucił zażalenie nieważności i

wyrok zatwierdził.

I byłby może wyrok śmierci wykonany, gdyby nie wyszły na jaw nowe szczegóły, które — o ile zostaną przez sąd stwierdzone — mogą spowodować

zupelne uwolnienie oskarżonego.

Do władz bezpieczeństwa zgłosił się Antoni Maciejak i zeznał, że około

w 3 minuty po strzałach

widział Szeremetę na polu, w miejscu odległym od miejsca zamordowania śp. Guwera

o około 1.400 kroków.

co wyklucza, by obwiniony mógł być sprawcą bowiem dojście do denata po strzałach, grabież pieniędzy, przekonanie się o przedziurawieniu innych, a wreszcie przebycie 1400 kroków do

Czy niewinnie na śmierć skazany?

Sensacyjny proces rewizyjny!

Fatalna 13.

Skrytobójcze morderstwo. — Zegarek tarczą ochronną. — Śmiertelny strzał w serce. — Szalal. — Domniemany sprawca. — Kat własnej matki i brata. Zabijające poszlaki. — Kapelusz i maciejówka. — Skazany na śmierć. — Zatrzymanie wyroku. — Nowe szczegóły. — Rzekome przyznanie się właściwego sprawcy. — Rewizja procesu. — Więźniowie świadkami. — Wątpliwości.

Czy tylko intryga?

(kr) W dniu wczorajszym rozpoczęła się przed trybunałem sędziów przysięgłych, niezwykle rozprawa, budząca zainteresowanie zwłaszcza wśród prawników.

Jak w swoim czasie donosiliśmy, w dniu 13. marca 1921 r. zamordowano i obrabowano w lasku, między Ganczarami a Dawidowem śp. Piotra Guwera. Denat, syn rolnika z Ganczar, był technikiem i miał powierzona sobie techniczną część parcelacji majątku Szolomyje ad Dawi-

dów Do czynności jego należało również inkasowanie pieniędzy od parcelantów, co zazwyczaj skuteczniał w niedziele. Mieszkając w Dawidowie, gdzie żona jego była nauczycielką, wracał zawsze — dość odległą od gościńca — leśną ścieżką.

W krytycznym dniu 13. marca odbywał się w Ganczarach więc w sprawie Górnego Śląska, w którym uczestniczył i Guwer. Załatwiając przy tej sposobności rachunki z parcelantami, zebrał

punktu, w którym widział go Maciejak — musiało zająć

więcej, niż 3 minuty czasu.

Ponadto skazaniec dowiedział się od współwzięniów Poznańskiego, Kurkowskiego, Kościuka i Veita, iż niejaki

Karol Rzepecki przyznał się wobec nich w więzieniu do zamordowania śp. Guwera.

Przeprowadzone w tym kierunku śledztwo wykazało wątpliwości, bowiem Rzepecki — jak i rzekomy jego spółnik Antoni Mazur — dostatecznie udowodnili swoje alibi, więc zachodzić może

intryga

powstała na tle istnienia porachunków osobistych między wymienionymi, zwłaszcza że są to osobnicy odsiadujący kary od 5—20 lat więzienia za ciężkie zbrodnie.

Przesądzać sprawy, ani wyciągać własnych wniosków nie możemy, lecz spodziewać się można, iż rozprawa — celem przesłuchania 49 świadków — rozpisana na tydzień, będzie w swych szczegółach interesująca.

Zachodzi prawdopodobieństwo konieczności przeprowadzenia ponownej

wizji lokalnej na miejscu zbrodni.

Trybunałowi przewodniczy s. s. o. Goettinger, wotują rr. Dukiet i Dr. Socha, oskarża prok. Hryniewicz, broni Dr. Pieracki.

NADESŁANE.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. L. ARDEL b. sekundariusz szpitali
i 3-6 — Lwów, Podolskiego 6, II p. 17521

UBRANIA MĘSKIE NA RATY!
RAGLANY
PŁASZCZE damskie
KOSTIUMY
w Zakładzie Konfekc. „POLAND” Romanowicza
10. Udzielamy kredytu do 3 miesięcy. 1449

Ważne! Zwracamy uwagę P. T. Czytelnikom, że najtańszej nabyć można gustowne i trwałe **OBUWIE** jedynie u **REKHA**, Lwów, ul. Piekarska 8. P. T. Urzędnikom na dogodnie spł. ty. 1487

RÓŻA NACHMIR-BARALOWA
LWÓW — KOPERNIKA 28
wróciła z zagranicy, skąd przywiozła najnowsze modele **gorsetów**. 17607

PODZIĘKOWANIE.
Prym. Prof. Drowi **Tad. Ostrowskiemu** i Sek. Drowi **Stan. Stuchtemu** za przeprowadzenie ciężkiej operacji u naszego syna, jakoteż Drowi **Stan. Stuchtemu** za dalsze nader troskliwe leczenie, składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.
17534 **Władysławowie Janiszkiowie.**

Z drugiego piętra na bruk.

(—) Wczoraj zdarzył się nieszczęśliwy wypadek przy ul. Źródłanej. Z balkonu 2-go piętra spadł na bruk 3-letni chłopak, doznając wstrząsu mózgu i ciężkich obrażeń. — Odwieziono go do szpitala.

Napad nożowców na ulicy Marcina.

Apasze lwowscy napadli nocy ubiegłej na idącego ulicą Marcina cięśię Michała Kliwa i poranili go ciężko nożami. Rannego odwieziono pogot. rat. do szpitala.

APOLLO NOBIT ESCHAPADA

wyświetla ostatnią nowość sensacyjną

(Tragiczna przygoda jednej nocy)

Groźna szajka włamywaczy w małni.

Aresztowanie bandytów Sochy i Poznańskiego.

Wielomiljardowe włamanie. — Miłe spotkanie na ul. Friedrichów. — Pościg za bandytą i strzały. — Łup z odzieży, ski. — Spółnicy Sochy. — Z galerji blatników.

(—) Policja lwowska schwytła groźną szajkę złodziejską, która w ostatnim czasie popełniała we Lwowie cały szereg włamań na szkodę wielomiljardową. Hersztem szajki jest notowany złodziej i bandyta Jan Socha, którego zauważyli onegdajszej nocy w ul. Friedrichów przed Barański, w chwili, gdy Socha niósł pakiet ze zdobyczą złodziejską. Uirzawszy reprezentanta władzy, złodziej zaczął zmykać, a przodownik puścił się za nim w pogoń. W czasie pościgu Barański strz. 3-krotnie, ponieważ wezwania „stój” nie skutkowały. Wtedy dopiero Socha przestał uciekać i przed. schwytł go, poczem odstawił na policję. Pakiet, niesiony przez niego, zawierał materję i damskie płaszcze. Socha wyparł się początkowo, jakoby rzeczy znajdujące się w pakiecie skradł i twierdził, że znalazł go na ulicy. Wreszcie przyznał się do kradzieży,

popełnionej wspólnie z złodziejem Piotrem Poznańskim.

Włamania dokonali obaj przez piwnicę do sklepu firmy Braun przy ulicy Lindego 2, zabierając stamtąd 48 płaszczy dam., 8 kostjumów i kilka bali materji. Wartość łupu włamywaczy wynosi kilkadziesiąt miljardów. Za wskazówką Sochy przytrzymany Piotr Poznański wydał znów blatników w osobach fryzjera Filipa Astera, krawca Adolfa Karzfelca i in. Schwytani bandyci przyznali się ponadto do szeregu innych włamań.

W tych dniach odstawieni będą do więzienia przy ul. Batorego. Włamywacze ci mają jeszcze szereg spółników, których stara się wysledzić policja. Szajka była bardzo dobrze zorganizowana i była plagą Lwowa.

Wyrok śmierci na ukraińskich bandytów-akademików.

Prezydent Rzpltej ulaskawił o przyszków — teologa i semi arzystę

(—) Przed sądem doraźnym w Przemyśle toczyła się wczoraj rozprawa przeciw bandytom Wasylowi Komarowskiemu, Włodz Kowalskiemu i Wasylowi Skirce, którzy 18 kwietnia

obrabowali kupca Hilarego Hrankowskiego.

Trybunałowi przewodniczy s. Olszewski, osk. prok. Lewandowski, bronią adw. dr. Peiper i dr. Zahajkiewicz.

Bandyta Komarowski (gr. kat.) był w „armji” ukr. i w wojsku Petlury. W czasie rabunku stał na straży a

Skirka i Kowalski rabowali.

Z rozdziałów łupu dostał 50 miljonów. Kowalski jest absolwentem gimn. ruskiego i słuch. teologii gr. kat.

Służył również w wojsku ukr. Skirka jest

absolwentem seminarjum naucz.

Do rabunku namówił ich znany bandyta Kapeć, który m. i. dużo rozpowiadał o „sukcesach”

band Muchy - Michałskiego.

Wśród śmiertelnej trwogi oskarżonych trybunał wydał wyrok skazujący Kowalskiego i Skirkę

na karę śmierci.

Wyrok miano wykonać około godz. wpół do 2-giej, na krótki czas jednak przed egzekucją nadeszło telefoniczne

ulaskawienie

od Prezyd. Rzeczypospolitej. Kara wymierzona będzie bandytom później, Komarowskiego sędzić będzie trybunał zwyczajny.

Wynik wyborów we Francji.

Zwycięstwo lewicy.

Paryż. (Pat.). Godzina 15:30: Dotychczas wiadome są wyniki dotyczące 551 mandatów. Nieznane zatem są wyniki dotyczące 33 mandatów. Konserwatyści otrzymali 11 mandatów, republikanie 132, republikanie lewicowi 89, radykali niezależni 34, radykali socjaliści 125, republikani 39, socjaliści zjednoczeni 91, komuniści 16. Ponownie wybrany został były minister Leon Berard, Paul Lafont i byli

przewodniczący komisji odszkodowań Ludwik Dubois. —

Paryż. (Pat.). Bilans zysków i strat w wyborach znany o godz. 22 jest następujący. Konserwatyści uzyskali 2 mandaty, stracili 17, republikanie zyskali 24 stracili 88, republikanie lewicowi zyskali 14, stracili 77, radykali niezależni zyskali 9, stracili 23, socjaliści zyskali 66 stracili 16, soc. niezależni zyskali 15

PREMIERA W MARYSIEŃCE I KOPERNIKU 13. V. 1924

Pierwszorzędny film salonowy w 6 wielkich aktach p. t.

PROCES BANKIERA LARROQUE'a

Film francuski.

1637

Dramat Kryminalny.

stracili 16, soc. zjednoczeniowi zyskali 58, stracili 10, komuniści zyskali 24, stracili 7.

Z byłych ministrów wybrani zostali ponownie Berard, Briand, Leyges, Dior, Collrad, Reinbell, Baurent, Lafond, Landrieu, Klotz i Simon. Z ministrów wybrani zostali Louis, Marin, Fabry, Maginet, Bokanowski, Lefevre, Prey, Louchet, Letraquerr. Nie zostali wybrani Delasterie, Tardieu i Decastelnau. —

Paryż. (Pat.). Wyniki wczorajszych wyborów były niespodzianką. W kołach poinformowanych sądzią, że Poincare nie pojedzie do Chaquers. Możliwe jest, że Poincare po da się do dymisji jeszcze przed zebraniem się nowej izby. Obecny gabinet prowadziłby jednak swoje agendy podczas okresu bezpartamentarnego, który potrwa 3 tygodnie.

Warszawa. (telef.). (z) Wynik wyborów francuskich przewidywany był zwłaszcza po dojściu do władzy w Anglii partii pracy. — w ostatnich czasach jednak po zwycięstwie Poincarego wydał się mało prawdopodobny. Zdawało się nawet, że żyłoby skrajnie pra-

wicowe wydać wzmocnione i że dawne partie bloku nacjonalistycznego będą miały łatwą walkę z obozem Herriota i Painlewego. Przewidywania te zawiodły. Stronictwo Herriota zyskało 127 mandatów, partia Painlewego 39 mandatów, a reszta lewicy 102. Rozporządza zatem ogółem 268 mandat. O utrzymaniu obecnego systemu przewagi nacjonalistycznej - prawicowej nie może już obecnie być mowy. Na czoło polityki francuskiej wysuwa się partia radykalna, z którą ściśle zespół się grupa radykalno - socjalistyczna Painlewego. Tradycje Clemenceau dochodzą znowu do wpływu i znaczenia. Grupa, która będzie rządzić, jest zasadniczą zwoleńczką polityki rozjemstwa międzynarodowego i Ligi Nar.

L. GEORGE O WYNIKU WYBORÓW WE FRANCJI.

Londyn. (Pat.). L. George przemawiając na zebraniu liberałów wyraził radość z powodu zwycięstwa w wyborach lewicy francuskiej. Wyniki te — zdaniem L. George'a — mają olbrzymie znaczenie dla pacyfikacji świata.

Clemenceau lub Briand prezydentem republiki francuskiej.**Przypuszczalny skład nowego rządu.**

Warszawa. (telef.). (z) Organy lewicowe wzywają w naczelnych artykułach Poincarego do podania się do dymisji, ponieważ stronictwo jego nie będzie miało większości. Nawet przywódcy radykalnych socjalistów zostali zaskoczni wynikami wyborów. Słery polityczne przypuszczają, że przyszły gabinet składać się będzie z Brianda, Herriota, Painlewego i Pansa. W razie rezygnacji Milleranda kandydatem na prezydenta byłby Clemenceau, ewentualnie Briand. Przed otwarciem Izby, tj. przed 3. czerwca, prezydent republiki nie może zamianować nowego premiera.

Ogólnie sądzą, że podniesienie stopy podatkowej, zwiększenie kosztów utrzymania i niezadowolenie z polityki Poincarego w kwestii Rukry przesunęły orientację w kraju na lewo.

Jeden z publicystów prasy lewicowej, Herve, zbliżonej do Milleranda oświadcza wyraźnie, że blok narodowy poniosł klęskę i przypisuje winę Poincaremu.

SPADEK FRANKA.

Na giełdzie wczorajszej frank silnie spadł. Dolar notowano po 18, a funty szterlingi 80 franków.

Warszawa. (telef.). (z) W Paryżu zaszedł ciekawy wypadek. W jednym z okręgów na dwóch kandydatów padła dokładnie ta sama ilość głosów 104.862. Wobec tego w myśl regulaminu wyborczego został wybrany starszy wiekiem.

Prasa ang. o arogantkiej nodzie Cziczierina do Polski.

Sowjety żądają specjalnej opieki w Polsce dla tych, których u siebie rozstrzelują.

Warszawa. (telef.). (z) W związku z doręczeniem posłowi polskiemu noty Cziczierina, protestującą przeciw „uciskowi“ ludności ukraińskiej i białoruskiej w Polsce i prześladowaniu religijnej prawosławnej. Pisma londyńskie ironizują opiekę, która sowjety otaczają cerkiew w Polsce, rozstrzelując natomiast u siebie i wtrącając do więzienia popów.

Sama treść noty Cziczierina, który ośmiela się wtrącać do spraw wewnętrznych obcego państwa, nie mówiąc już o wyniosłym tonie pisma, wymaga, jak wywodzi „Kurjer Poranny“, jak najenergiczniejszej i najbardziej stanowczej odpowiedzi. Słychać, że treść noty sowieckiej będzie podana do wiadomości publicznej wraz z odpowiedzią.

Strafy skarbu państwa przy dostawach wojsk. Minister spraw wojskowych oddał sprawę pułk. Gancarskiego sądowi.

Warszawa. (telef.). (z). W odpowiedzi na interpelację posła Moraczewskiego, wniesioną jeszcze przed kilku miesiącami w sprawie postępowania i urzędowania prokuratora W. P. sądu D. O. K. w Lublinie pułk. Gancarskiego, którego spotkał zarzut niedozwolonego brania udziału w dochodowych przedsiębiorstwach prywatnych oraz narazenia skarbu państwa na straty w w związku z dostawami wojskowymi, minister s. woj. przesłał na rece marszałka sejmu pismo wyjaśniające, że sprawę tę skierował na drogę sądową.

RUMUŃSKA PARA KRÓLEWSKA W BRUKSELI.

Paryż. Flavas donosi z Brukseli, że przybyła tam rumuńska para królewska, witana na dworcu przez króla Alberta, królową i ks. Leopolda. —

BADANIE SPRAWY ŻYRARDOWSKIEJ.

Warszawa. (telef.). (z) Dzisiaj odbędzie się w ministerstwie handlu i przemysłu posiedzenie komisji specjalnej, badającej sprawę żyrdowską. Komisja ma przejrzeć dowody zgromadzone przez reprezentantów rządu oraz wysłuchać opinii ministra Kiedrońa, dyrektora departamentu przemysłowego i kierownika zarządów przymusowych. —

Z giełdy lwowskiej.**Obroty prywatne.**

Lwów. 14. maja 1924.

Dolary amerykańskie 9,440.000, jednynki 9,440.000. Dolar kanadyjskie 8.750.000 jednynki i dwójki 8,700.000

Oszukańczy bankier wiedeński.**Spekulacja domami w Berlinie i sprzeniewierzenie pieniędzy.**

Policja wiedeńska aresztowała onegdaj na polecenie prokuratury bankiera Leo Rosmanna z powodu olbrzymich oszustw, popełnionych przy sprzedaży domów. W czasie dewaluacji marki niemieckiej, jedno z wiedeńskich towarzystw, do których należał Rosmann, zakupiło w Berlinie większą ilość domów. W jakiś czas później Rosmann sprzedał owe domy bez wiedzy i zgody współników za wysokie sumy, a pieni dze sprzeniewierzył. Wspólnicy nie robili doniesienia, ale zażądali od Rosmanna zwrotu pieniędzy. — Gdy to nie poskutkowało, zrobili doniesienie.

Sledztwo wykazało, że Rosmann sfałszował w tym celu czeki i depesze. Pieniądze stracił z kolei na spekulacji na niższym franku francuskiego. Oskarżenie zwraca się również przeciw niejakiemu Filipowi Bierbauerowi, konsulowi generalnemu na wyspie Haiti, który uprawiał handel artykułami konsularnymi.

Czesi o konieczności porozumienia z Polską.

Komplimenty czeskie dla delegacji polskiej.

Warszawa. (telef.) (z) Dzienniki praskie zamieszczają rozmowę z prezesem delegacji czesko-słowackiej na rokowania polsko - czeskie w Krakowie. Wyraził się on z uznaniem o stanowisku delegacji polskiej i oświadczył, że

Polacy starali się we wszystkich punktach porządku dziennego ułatwić porozumienie.

Najbliższem zadaniem będzie przygotowanie pol-

ska - czeskiej konwencji kolejowej. Organ prezydenta rady ministrów zaznacza w artykule wstępnym, że po naradach krakowskich obie strony mogą odetchnąć, ponieważ

z odrzuceniem balastu Jaworzyny ustały przeszkody porozumienia obu państw.

Dalej dowodzi artykuł konieczności porozumienia obu bratnich narodów.

mieście i ścisłej kontroli wszystkich podejrzanych szumowań. Pełne zaufanie ma Lwów w tym wypadku do komendanta Łukomskiego, w którego doświadczonych dłońach sprawa dozna niewątpliwie ostatecznego wyjaśnienia.

W mieście panuje opinia, że Sochańska była kochanką jednego z trzech aresztowanych

i wypuszczonych następnie na wolność i że przyznaniem swego chłosta im umożliwić wypuszczenie na wolność i ucieczkę ze Lwowa. —

Jej dokładne opisy czynu mogą pochodzić stąd, że

sprawcy opowiadali jej

szczegółowo o czynie (albo ich spółnicy, którzy inscenizowali wklebanie się w zeznaniach Sochańskiej), albo też S. sama obecna była na miejscu w czasie mordu.

Gdzie jest morderca?

Sochańska odwołała wszystkie swoje zeznania!

Sensacyjne nowe szczegóły tajemniczej zbrodni.

(—) Wbrew dotychczasowym zeznaniom, w których aresztowana domniemana morderczyni bl. p. Lempertowej Stefania Sochańska przyznała się do morderstwa,

wczoraj wobec sędziego śledczego r. Witoszyńskiego odwołała wszystkie swoje zeznania

oświadczyła, że przyznanie się do winy za sugerowano jej na policy i zbrodnię wniósł no w nią. To odwołanie zeznań — rzecz charakterystyczna — nastąpiło

w dzień po wypuszczeniu na wolność rzekomych morderców

Kędzierskiego, Mysłowskiego i Sadzenicy. Sochańska oświadczyła sędziemu, że

w ogóle ich nie zna, na miejscu zbrodni nie była i żadnego udziału w morderstwie nie miała.

Jest to nowy sensacyjny zwrot w tej zagadkowej sprawie, chociaż kłamstwem jest, jakoby na policy wymuszono na Sochańskiej przyznanie się do winy, byliśmy bowiem przy przesłuchaniu

dobrowolnem przyznaniu się aresztowanej.

Istnieje więc jedyny wniosek z nagromadzonych szczegółów śledztwa: Sochańska musi pozostawać

w ścisłym porozumieniu z całą tajemniczą szajką bandytów,

której członkami są prawdopodobnie także Kędzierski, Sadzenica i Mysłowski. Jej początkowe przyznanie się do winy mogło mieć na celu ratowanie od kryminału aresztowanych. Gdy

trick udał się,

Sochańska zeznania odwołała. Wynika z tego, że wypuszczenie na wolność Kędz., Mysł. i Sadzenicy było

co najmniej przedwczesne.

Pisaliśmy już szczegółowo o ujawnionych wątpliwościach co do tego, jakoby wyłącznie Sochań-

ska miała dokonać mordu. O tem, że miała spółnika, świadczą ślady na miejscu zbrodni, a dalej ujawniony fakt nowy:

znaleziony w sklepie blp. Lemp. zakrwawiony knebel, uczyniony z gazety, którą mordercy wcisnęli offerze w usta.

by nie mogła krzykiem wzywać pomocy. Ażeby to mogła uczynić, musiał przecież jeden offerę przytrzymać, a drugi knebłował jej usta. Dalej wątpliwości nasuwają liczne sprzeczności, m. i. zeznania matki Mysłowskiego, wedle których

Kędzierski w dniu zbrodni był u Mysłowskiego.

w tajemnicy omawiał z nim coś, dalej zeznała pewnej pani, która często widywała Mysłowskiego w sklepie L., podczas gdy on wypierał się tego uparczywie. Może być wyjaśniona sprawa jedna: stosunku Sochańskiej do Kędzierskiego, Mysłowskiego i Sadzenicy i zbadanie, jakich dalszych spółników ma szajka. Szajka ta bowiem dalej dokonuje

akt krwawej zemsty na świadkach

procesu, a świeżo dokonała

krwawego napadu na siostrę porantonej i pokutej również z zemsty Stanisławy Jarzębskiej.

która — jako świadek — przyczyniła się do aresztowania Kędz. i Mysł. Siostra Jarzębskiej wyszła na ulicę, ubrana w płaszcz siostry, wtem jacyś

zagadkowi bandyci,

wziawszy ją za Stanisławę Jarz., rzucili się na nią i obili ją do krwi. Władze muszą z tą sprawą nareszcie skończyć. Masto całe jest silnie zaniepokojone niewątpliwem istnieniem jakiejś

bandyckiej matki,

umiejącej dotychczas tak zręcznie brać na kawał i w błąd wprowadzać policję i sąd. W imię zagrożonego wypuszczeniem zbrodniarzy na wolność — bezpieczeństwa publ. we Lwowie — domagamy się przytrzymania ich

aż do wyjaśnienia sprawy we wszystkich szczegółach,

a dalej żądamy akcji na wielką skalę, obław w

Ucieczka niemieckich kolonistów z Sowdepji.

(rk) Jak z dobrze poinformowanego źródła dowiadujemy się, w nowo utworzonej nad Wołgą republice niemieckiej zauważono objawy masowego przygotowywania się kolonistów do powrotu do Niemiec. Ruch reemigracyjny Niemców, osiadłych w Rosji, ma przybierać wprost cechy ucieczki.

Objaw ten, powszechnie tłumaczą zmianą kursu, stosowanego przez bolszewików w stosunku do Niemców, którzy byli do tej pory niedostępnymi dla hasel komunistycznych. Bolszewicy zamierzają poczynić wszelkie możliwe utrudnienia, celem uniemożliwienia Niemcom reemigracji.

HUMOR.

Krause, który jest agentem handlowym zaręczył się z córką swego klienta. Przybywszy wieczorem do hotelu siada do biurka i pisze do swojej narzeczonej:

„Przybywszy właśnie do domu, potwierdzam naszą ustną umowę, zawartą w dniu dzisiejszym...”

W pewnym miasteczku amerykańskim burza zerwała farmerowi blachę z dachu i skreśliła ją w jakąś trudną do rozpoznania masę.

Farmer posłał tę bezkształtną masę wraz z dwoma starymi pneumatykami do fabryki samochodów Forda

Po pewnym czasie otrzymał następującą odpowiedź:

„Naprawa pańskiego samochodu kosztować będzie około 50 dolarów. Proszę o podanie szczegółów i okoliczności, wśród jakich rozbił się panu samochód.

— Zanim zgodzę się na pańską propozycję, zwracam panu uwagę, że nie chcę być poślubiona dla pieniędzy. Dlatego też cały mój posąg oddałam mojej siostrze.

— W takim razie ośmielę się zapytać, czy siostra pani jest zaręczona, czy też wolna?

PERFUMY FRANCUSKIE

poleca NAJTANIEJ 17623
ENIS, Skarbowska 6

Groźba strejku piekarskiego we Lwowie.

Pomocnicy żądają stoprocentowej podwyżki. — Majstrowie odrzucają to żądanie.

(!!) W poniedziałek, dnia 12. b. m. w południe odbyło się w sali Izby rękodzielniczej we Lwowie Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Korporacji piekarskiej celem naradzenia się nad sytuacją, wytworzoną nowymi żądaniami pomocników. Zebraniu przewodniczył prezes korporacji r. m. Józef Schirmer.

Referat wygłosił p. Jaworek. Wykazał on, że gdyby chciało się zadość uczynić żądanom robotników t. j. podnieść im zarobek o 100 procent żaden z majstrów nie znalazłby na to pokrycie. Wszak najlepiej ukwalifikowany robotnik zarabiał przed wojną wartość 100 bochenków chleba t. j. 36 koron tygodniowo, zatem obecny zarobek znacznie przewyższa przedwojenny. Niemniej załatwienia domaga się kwestja wypośro-

kowania pewnej normy pracy, za czem pójdzie pewna norma płacy.

W dyskusji p. Finster oświadczył się za robotą akordową, podobnie jak to jest w Krakowie t. j. za oznaczeniem wynagrodzenia za wypiek kilograma chleba, p. Hess popierał myśl normy pracy, p. Tabaczyński oświadczył się za daniem odpowiedzi pomocnikom, iż żądania ich nie są na czasie. W podobnym duchu przemawiali również pp. Hagler, Fink, Opat i inni w końcu jednogłośnie uchwalono nie wdawać się w żadne pertraktacje z robotnikami ze względu na obecną koniunkturę i wytworzone stosunki i zawiadomić robotników o powziętej uchwale w odpowiedzi na wystosowane przez nich pisma.

Kronika bieżąca.

Repertuar teatrów miejskich:

TEATR WIELKI

Wtorek o godz. 7. wiecz. „Prorok”.

TEATR MAŁY

Wtorek o godz. 7. wiecz. „Myśli”.

TEATR NOWOŚCI

Wtorek o godz. 7. w. „Zięć kawaler”.

Teatr „BAGATELA”. Od soboty 3-go maja. Część I. „Rygorozum”, bluetka. Mr. Scott, figle murzyńskie. Cleo de Merode — Elywonne Robert, tańce Mondain. Część II. „Bywa i taki” — farsa. Początek o godz. 8'30 wieczór.

OD DZIŚ W CHIMERZE „TANIEC ŻŁOTA I NĘDZY”. 17626

Na fundusz budowy pomnika J. Słowackiego we Lwowie wpłynęło w kwietniu br. 94,610.000 mkp. ze zbiórki podczas nabożeństwa żałobnego w dniu 3 kwietnia w bazylice archikatedralnej, jakoteż 318,650.000 mkp. z dobrowolnych składek podczas uroczystej Akademii ku czci poety, urządzonej 13 kwietnia staraniem Kasyna i Koła literacko-artystycznego. Powyższe kwoty złożono na rachunek bieżący Komitetu w Polskim Banku krajowym we Lwowie. Za komitet: Dr. Wiktor Hahn, Dr. Ludwik Stachiewicz.

Jubileusz Żelazowskiego. Od wczoraj rana w kasach teatralnych panował olbrzymi ruch, gdyż wszyscy pragnęli zaopatrzyć się w bilety wstępu na „Mazepę”. Dyrekcja teatrów donosi, że od dziś rana wszystkie kasy sprzedają bilety na następne przedstawienia. Do ostatniej chwili odbywają się pod kierownictwem dyr. Czarnowskiego próby z arcydzieła Słowackiego, które napewno na wszystkie przedstawienia ściągnie tłumy publiczności.

„Dom otwarty”. Czwartkowe wznowienie świetnej sznuki Bałuckiego spotkało się z żywym

zadowoleniem szerokich rzesz naszego miasta tembardziej, że dom otwarty grany będzie w pierwszorzędnej obsadzie. W dniu tym ważny będzie abonament celem ułatwienia wszystkim ujrzenia tej nigdy nie starzejącej się świetnej komedji.

Koncert Z. Dolnickiego. W piątek dnia 16 maja daje własny koncert Zenon Dolnicki w sali Tow. Muz. Niezawodnie pospieszyc cały Lwów muzyczny, ażeby usłyszeć swego ulubieńca, w bardzo zajmującym programie pieśni i arji.

Obrona Lwowa w obrazach scenicznych. Dnia 9-go czerwca, tj. w drugi dzień Zielonych Świąt o godz. 9 wieczorem zostanie zademonstrowane w terenie Rogoźna obok Łańcuta zdobycie Zimnej Wody podczas walk o Lwów. Akcja ta zostanie odegrana przez członków Stowarzyszenia wojskowego wychowawczych P. K. U. Nisko pod kierunkiem oficera instrukcyjnego tegoż P. K. U. por. Maturkiewicza Edwarda. Strona organizacyjno-administracyjna spoczywać będzie w rękach p. Wilmana Michała, obrońcy Lwowa. Dochód przeznaczony będzie na cele sportowe stow. Wojsk. wychowawczego P. K. U. Nisko, na Związek Obrońców Lwowa na kurs kalmarski dla wioski Rogoźno. — Szczegóły podane będą w afiszach.

O. N. IV. urządza tradycyjne wspólne „święcone” połączone wraz z zabawą taneczną w sobotę dnia 17 maja br. o godz. 7-mej wieczorem w salach Strzelnicy miejskiej, ul. Kurkowa, na które ma zaszczyt zaprosić członków i przez nich wprowadzonych gości. Bufet we własnym zarządzie. Muzyka wojskowa. Zaproszenia wydane się w „Sztuce Kościelnej” plac Halicki 7. Czwarty dochód przeznaczony na Ochronkę i buforę boiska O. N. IV.

Tow. Pol. Młodz. im. Tad. Kościuszki ul. Gródecka 1. 2 I. p. (Dom katol.) dając wyraz tradycji urządza dnia 18 maja o godz. 5-tej popoł. **Wspólne święcone** dla swych członków i sympatyków. Sposobność miłego spędzenia kilku godzin przy tej tradycyjnej biesiadzie powinna zachęcić do

zgłaszania się na listę uczestników u p. Wład. Michała codziennie wieczorem od 7—9 w lokalu Towarzystwa.

Z powodu licznych zapytań emerytów państwowych tudzież wdów i sierót po funkcjonariuszach państwowych w sprawie wypłaconych za miesiąc maj zaopatrzeń wyjaśnia Lwowska Izba skarbową, że w wypłaconych za kwiecień kwotach nie ściła się oprócz pensji właściwej za kwiecień nad to 32 proc. dopłata za miesiąc luty, dalej przyznana jednorazowo przez Ministerstwo Skarbu zaliczka na poczet należności, wynikających z nowej ustawy w wysokości 55 proc., zaopatrzenia za miesiąc luty oraz 30 proc. zasiłek za miesiąc marzec. Kwoty przekazane za maj nie obejmowały zasiłków, dopłat i zaliczek.

Wycieczki szkolne zjeżdżające do Krakowa i Wieliczki przyjmują na noclegi Sekcja wycieczkowa Ogniska naucz. w Krakowie, Rynek główny 1. 29 I. p. za poprzednim zgłoszeniem wycieczki na 10 dni przed jej przyjazdem. Na odpowiedź piśmenną należy założyć markę listową.

Z powodu słabej frekwencji wstrzymuje się z dniem 15. maja aż do odwołania między Lwowem i Brzuchowcami ruch pociągów podrzędnych Nr. 2242 (odjazd ze Lwowa 20.21) i Nr. 2243 (przyjazd do Lwowa 21.30).

Jak uczcił Powszechny Bank Związkowy święto narodowe 3 Maja. W Powszechnym Banku Związkowym zarządców w dniu 3-go maja br. wewnętrzne urządzenie od godziny 9—1 popołudniu — a więc w czasie, gdy cały Lwów manifestował swe gorące uczucia patriotyczne. Pamiętajmy okoliczność, iż zarządzenie to było naruszeniem obowiązującego obywateli naszych przepisów o wstrzymaniu się od pracy w dniu Święta Narodowego — a Dyrekcji tej instytucji, zwłaszcza pp. Süßweinowa i Sztocziwi przypomnieć musimy, iż dawno minął już czas, w którym kierować się musieli wskazówkami ich byłej Centrali we Wiedniu. Również i o tem powinna pamiętać Dyrekcja tej instytucji, że klientami jej są obywatele Państwa Polskiego — których uczuć nie wolno jej naruszać.

„Aerolloyd” donosi nam, że ruch lotniczy na przestrzeni Lwów — Warszawa — Kraków — Gdańsk, dla przewozu osób, poczty i towarów odbywa się obecnie codziennie, dzięki temu, że Aerolloyd nabył szereg zupełnie nowych aparatów lotniczych. Odlot ze Lwowa do Warszawy ma miejsce o godz. 9 z lotniska wojskowego na Janowskim. Przyłot do Warszawy o godz. 12. Na lotnisko odwozi się pasażerów samochodem firmowym. Opłata za bilet osobowy do Warszawy wynosi 80 złp. Bilety sprzedaje się oraz udziela wszelkich informacji w Hotelu „Georga” Nr. 72, telef. 610.

(—) **Nie rzucać na bruk skórek z pomarańcz.** Na skórkę z pomarańczy poślizgnął się wczoraj 16 letni praktykant elektr. techn. Werschler Stan. i doznał złamania ręki.

(—) **Chleb z watą.** „Okazowy” egzemplarz chleba, zawierającego watę, pochodzącego z piekarni Sprotzera (Leona Sapielhy 83) przyniesiono do naszej redakcji. Zdałaby się kontrola czystości w tej piekarni.

Znalezione przedmioty. Policja państwowa we Lwowie doniosła o znalezieniu w różnych punktach miasta dokumentów osobistych, wojskowych portfeli, torbek, walizek: cwłków; zegarków, koleczyków, broszek; łańcuszków; kołnierzy futrzanych, parasolek i psów. Po przedmioty te nikt nie zgłosił się. W celu wykazania prawa własności, ewentualnie odebrania tych przedmiotów zechcą interesowani zgłosić się w Departamencie I. Magistratu w godzinach urzędowania w ciągu dni 14.

Biuro Koncertowe M. Tuerka.

Wtorek 13. maja: Wieczór sonatowy: H. Ottawowa (fortepan), F. Eyle (skrzypce). 1644

Ogród już otwarty w Restauracji J. MANGA

przy pl. Marjackim 1. 5

poleca I-rzędne OBIADY z 3 dań a 2400 —
oraz BUFET i KOLACJE doborowe. Wszelkie
NAPoje najlepszej marki. — Codziennie
KONCERT MUZYKI WOJSKOWEJ. — 17.58

Kupujcie tylko
RADOMSKĄ CYKORJĘ „Mokka”
53209

Kronika sportowa.



OTWARCIE SEZONU KOLARSKIEGO

święciło Lwowskie Towarzystwo Kolarzy i Motorzystów w ubiegłą niedzielę. Pod doświadczeniem kierownictwem p. radcy K. Hemerlinga wypadło lwowskie święto kolarskie niezwykle pięknie i imponująco.

Z punktu zbornego na placu św. Ducha wyruszyła drużyna kolarska pod kierownictwem swego kapitana p. Oleksowa na mszę św. do kościoła św. Mikołaja.

Po mszy św. odbył się raid ulicami miasta na Strzelnicę, gdzie po śniadaniu nastąpiła wspólna fotografia.

Uprzejmym gospodarzem był p. Hemerling, który w przemowie swej zwrócił uwagę na tak cenną turystyczną stronę sportu kolarskiego.

Popołudniu odbyły się wyścigi na drodze jańskiej, które dały następujące wyniki:

Bieg 10 km.: 1) Chmielewski (AZS) 24 min.; 2) Lubieniec (LTKM); 3) Pomeranz (LTKM). — Startowało 10.

Bieg 20 km.: 1) Blicharski (AZS) 39 min., 49 sek.; 2) Kostrzębski (LTKM); 3) Przypkowski.

Bieg 50 km.: 1) Kostrzębski (LTKM) 1 godz. 41 min.; 2) Kleczewski (LTKM); 3) Krzemieński.

Organizacja zawodów była wzorowa i spoczywała w doświadczonych rękach pp. Hemerlinga, Oleksowa i Wissmüllera.

POLSKA EKSPEDYCJA FOOTBALLOWA

na Olimpiadę składa się z następujących graczy: bramkarze Wiśniewski, Gerlitz; obrońcy Gintel, Fryc, Cyl; pomocnicy Styczeń, Synowiec, Krupa, Spojda; atak Sperling, Staliński, Kałuża, Reymann, Batsch, Kuchar, Mueller.

SKŁAD TEAMU WĘGIERSKIEGO

z którym się zmierzy nasza reprezentacja ustalono w następujący sposób: bramkarz: Plattko; obrona: Vogel II., Mandel; pomoc: Hajos, Guttmann, Obitz; napad: Braun, Molnar, Opata, Orth, Hirzer.

WIEDEN.

Slavia (Praga)—Hakoah 4:3.
Cardiff City—Vienna 2:0.
Admira—Sportklub 2:0.
Simmering—Ostmark 7:1.

N.

Jak wyszło Małopolskie Tow. Roln. na eksporcie jaj.

W Nr-ze 6840 „Wieku Nowego” z dnia 12-go kwietnia br. ukazała się na stronie 6 notatka pt. „Jak wyszło Małopolskie Towarzystwo rolnicze na eksporcie jaj”. Powołując się na par. 19 obowiązującej ustawy prasowej, prosimy Wpana o pomieszczenie na łamach Szanownego pisma następującego sprostowania:

„Nieprawdą jest, jakoby Małopolskie Towarzystwo rolnicze utworzyło instytucję handlową p. n. „Towarzystwo Producentów Jajecznych” i jakoby udział tego Towarzystwa wynosił 60 proc., natomiast prawdą jest, że grono osób utworzyło samodzielną spółkę z nazwą „Związek Producentów Jajeczarskich we Lwowie Ska z ogr. odpow.” i że Małop. Tow. Roln. posiada 67 proc. wszystkich udziałów, a razem z jego organizacjami pochodnymi 73.5 proc. wszystkich udziałów.

Nieprawdą jest, że dyrektorem Spółki jest Dzendzel, natomiast prawdą jest, że dyrektorami Spółki byli i są pp. Julian Kapuściński i Eustachy Zychiewicz.

Nieprawdą jest, jakoby Spółka otrzymała od rządu p. Witosa zezwolenia na wywóz 20 wagonów jaj, natomiast prawdą jest, że Związek jako instytucja handlowa występował wobec każdego rządu na równi z innymi firmami eksportującymi jaja z prośbą o udzielenie pozwoleń wywozowych i otrzymywał je stale, a w łącznej ilości 29 wagonów w przeciągu roku 1923.

Nieprawdą jest, jakoby zysk na wagonie wynosił 150 funtów szterlingów, prawdziwie natomiast jest, że przeciętny zysk brutto na jednym wagonie jaj wynosił w przeciągu roku 1923 około 80 funtów szterlingów i to przy wyzyskaniu najlepszych koniunktur handlowych.

Nieprawdą jest, jakoby pokazało się, że zysk na całym transporcie wynosi 50 dolarów pra-

wdą natomiast jest, że zysk netto wykazany przy zamknięciu rachunkowym za rok 1923 wynosił Mkp. 19.006.000.000.

Nieprawdą jest, jakoby w czasie badań rachunków okazało się, że tylko w styczniu i lutym br. pobrali pp. Dzendzel i Blaike z kasy przeszło 10 miliardów na popieranie interesów Towarzystwa na terenie warszawskim, natomiast prawdą jest, że pp. Dzendzel i Blaike nie pobrali z kasy ani jednej marki na popieranie interesów Towarzystwa, że natomiast Związek wyasygnował na cele społeczne w ciągu roku 1923 łączną kwotę Mkp. 8.307.581.500. — w czym dla pism „Sprawa Ludowa” i „Wola Ludu” na propagandę prasową jajczarstwa 968.181.000 Mkp.

Nieprawdą jest, jakoby wobec tego rada nadzorcza nie przyjęła sprawozdania dyrekcyj, jakoby premier Witos jako prezes Tow. roln. wydelegował wbrew regulaminowi na Walne Zgromadzenie posła Malika, a nie posła Pawłowskiego i jakoby p. Malik przeprowadził obrady tak, że uchronił dyrekcję od skandalu, natomiast prawdą jest, że poseł Malik miał należycie wystawione pełnomocnictwo do zastępstwa, przez Prezesa Małop. Tow. Roln., uznane za zgodne z przepisami ustawy przez notariusza Mayera we Lwowie, obecnego z urzędu na temże Walnem Zgromadzeniu i że żadnej ochrony dyrekcji przed jakimś skandalem wcale potrzeba nie było i ochrona ta miejsca nie miała.

Z poważaniem

Henryk Dzendzel, Bron. Malik, Eustachy Zychiewicz, Jan Blaike, Julian Kapuściński, Podpis nieczytelny.

Amatorzy (Wiedeń) — Bayern (Monachium) 4:0.

Amatorzy wiedeńscy odnieśli w Monachium pełny tryumf. Mimo fatalnej pogody zebrało się 10.000 osób na boisku. Jak wiadomo rozegrają „Amatorzy” w lipcu dwa mecze z „Pogonią” we Lwowie.

Po meczu w Monachium udała się drużyna „Amatorów” na odpoczynek do Meranu, skąd wyjeżdża do Turynu, na zawody z olimpijskim teamem reprezentacyjnym włoskim.

Z „Młodej Scenki”.

Wznawienie „karykatur” J. A. Kisielewskiego jest chwalebna zasługą „Młodej Scenki”. Zapomnieliśmy o tym wybornym pisarzu dramatycznym, który w sztuce „W sieci” okazał łwią pazur komedjopisarski, a potem skończył tragicznie, zostawiając po sobie skąpą a tęgą spuściznę. „Karykatury” trąca dziś myszka. Zmienił się dzisiaj ludzie. Takich emancypantów, zakochanych w literatach i spuszczaających oczy na brzmienie słów „nasze dzieci” nie znalazłby już w Krakowie Kisielewski. I karykaturalni malarze i literaci, wypijający „czarną” i tragizujący a la Przybyszewski, należą dziś do przeszłości. Został może jeden stary radca, zagorzały śniadankiewicz, ale pozostał dziś oglądać się trwożliwie, gdy ma wymawiać słowo „socjalista”. I została ta mocna ta-buła, zawsze świetna i dobrze skonstruowana, ta zwarta i jedyna technika dramatyczna, opierająca się dzielnie wszelkim wpływom czasu.

Zagrano „Karykatury” w „Młodej Scence” z poprawną i dobrze wypracowaną starannością. wydarniając należycie wszystkie przełomowe momenty. Z umiarem i dużą swobodą grali pp. Marek, Cehak - Stodorówna, Wanatówna i Nie-

czwiedziowa, wykazując znaczny rozwój talenta i piękny postęp w dotychczasowej pracy.

K. Bski.

Humor zagraniczny.



Specjalność.

— Nie, nie, moja pani! Jesteśmy tylko tragarzami fortepianów, taburety do nas nie należą!

(„Judge”, New York).

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY
Wilhelma Ehrenkranza
 nie został przeniesiony i znajduje się nadal
 Lwów, Bernsteina 6. 1584

„OIKOS“

S. A.

sprzedaje w swoim tartaku w Rzędzie Polskiej detalicznie sosnowy i dębowy materiał tarty, zdalny na cele budowlane i stolarskie. 1616

Rozpisanie oferty.

Dla budowy wodociągu w Szkle zostaną oddane do wykonania następujące roboty:

1) Wydobycie żwiru na gruncie miejscowym w Szkle dla żwiru drogi dojazdowej w ilości 1800 m³.

2) Rozwiezienie 1800 m³ żwiru wzdłuż drogi dojazdowej w Szkle. Termin wykonania tych robót w 2 miesiące od zatwierdzenia oferty.

Bliższych informacji zasięgnąć można w miejskim zakładzie wodociągowym we Lwowie.

Oferty należy składać w m. zakładzie wodociągowym do godz. 12-tej dnia 24. maja 1924.

Do oferty należy dołączyć:

1) Wadium w wysokości 150 zł., złożone w kasie m. zakładu wodociągowego,

2) Deklarację, że oferent zna warunki ogólne i szczegółowe.

Z miejskiego Zakładu wodociągowego we Lwowie.
 17612

BIURA
 ODDZIAŁU LWOWSKIEGO
POLSKIEJ DYPLOMATY

17865
UBEZPIECZENIA WZAJEMNE
 przeniesione do domu własnego
 przy ul. Wronowskiej 11, II. p.
 (dawniej Białobarska 11). Telefon 14-59.



Obuwie
NA RATY

poleca 1204

Tw. Rodohan
 Plac Gołuchowski 1
 Gmach Skarbka, naprzeciw Teatru Wielkiego.

5 TYSIĄC DOLARÓW

ewentualnie więcej poszukuję jako pewną lokatę na dobry procent miesięczny, za pierwszorzędnym wksłem i listem gwarancyjnym bankowym. Zgłoszenia tylko od samych właścicieli sum, z wyłączeniem pośredników, pod „Bezwzględna pewność“ do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń M. T. Krzysztofowicz, Lwów, Sokola 4. 1634

MATERIAŁY kolejowe

okazyjnie do sprzedania.
 3 nowe wagony kolejowe (węglarki) normalnotorowe, udźwigu 15 tonn,
 20 tonn niesztywnych szyn stalowych, 65 mm, 7 kg.,
 219 nowych kół stalowych do wozów wąskotorowych, średnica 450 mm, waga 1 sztuki 44 kg., dla trakcji parowej,
 172 metrów toru kolej. normalnego z szyn 1.0 mm, 31.7 kg. z akcesor.,
 1 prawy rozkład kolej. normalnotorowy, aus r. systemu XL, wraz z międzytorzem, dług. 27 m,
 20 stalowych wózków kolebkowych (wywrote) 3.4 m 3 x 600 mm,
 1 parowóz 2-osiowy „Krauss & Co“, 40-konny, 600 mm,
 1 parowóz 4-osiowy „Bersig“ 60-ciokonny, 600 mm.

FIRMA
JULIUSZ WEISS
 WE LWOWIE.

Biura: ul. Poockiego 26.
 Składy: ul. Na Bajkach 3-5.

Telef. 1-59, 10-91, 10-92.
 Telegr.: RAILWEISS—Lwów. 1645

Kto szybko
 pragnie znaleźć zajęcie, lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty

Kto chce
 znaleźć korzystny zbyty dla swych produktów i towarów,

Kto szuka
 dobrej klienteli wśród najszerszych warstw,

Kto znalazł
 zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi

niech ogłosi
 się natychmiast we

Wieku Nowym
 na poczytniejszym dzienniku krajowym — którego dział reklam.

sowiecie
 wynagradza
 wydatki uczynione na ogłoszenia.

Czytajcie „Wiek Nowy“

Najtańsza Biblioteka

Biblioteka powieści „Wiek Nowy“.

W Admin. „WIEKU NOWEGO“ (Lwów, ul. Sokola 4) są do nabycia następujące powieści ilustrowane:

Maurycy Leblanc: „Troje oczu“.
 James Kay: „Dom bez światła“.
 Maurycy Renard: „Ręce Orlaca“.
 Sven Elvestad: „Ten czwarty“.
 „Czarna Gwiazda“.
 Harald Johnsson: „Tajemnica Harry Millera“.

Powyższe powieści nabywać można po cenie 9285

1 złp. (1,800.000 Mp.)

Porto polecane pojedynczego egzemplarza kosztuje 35 groszy za kilka, lub wszystkie razem 60 groszy.

Wysyłkę za zaliczką nie uskuteczniamy.

KRAWCZYNI

do domu poszukiwana. — Zgłoszenia Akademicka 5 II. p. na lewo. 9112

DO WYDZIERŻAWIENIA

KUCHNIA zaraz fachowcowi w firmie Andrzeja Żółcińskiego, Batorego 32. 17594

ZDOLNEGO PONOCHNIKA

z działu korzenno-bufetowego — poszukuje Andrzej Żółciński, ul. Batorego 32. 17595

MASŁO DESEROWE — SERE SZLACHE-TNE — MLEKO — TWARÓG — dostarcza hurtownie i detalicznie

Milopiński Związek Mleczarski
 Mickiewicza Nr. 26. — Telefon Nr. 19-51. 17578

FARBY, LAKIERY I POKOSTY

ORAZ WSZELKIE PRZYSŁUGI MALARSKIE

POLECA NAJTANIEJ

Ludwik MOSZOWSKI

Lwów, Akademicka 3.

TELEFON 669. 1120

Farbowie dbający o swe zdrowie, kupują najpowszeńsze artykuły gumowe tuzin 2 zł.
 tylko u S. FEDERA, Lwów, Sykstuska 7. 17456

Motorry ropne, Kamienie młyńskie, Walce, Per-laki, Olejarnie, Transmisje, Pasy, Turbiny, Gazy, Oliwy, Ropy — poleca: 887
„PILOT“, Lwów, ulica Batorego 4.

WLASNY WYRÓB — CENY FABRYCZNE.

KOŁDRY - MATERACE

dwustronna od 35 milj. do 65 m. ljonów
PODUSZKI — PIERZE — SIENNIKI — PO-SZEWKI GOTOWE — PRZECIECZADLA — KOCE — PŁOTNA — OBRUSY — GNUSTKI — najtaniej sprzedaje 16862

FABRYKA POSIELI — MLEKO — PIETRUSZEWSKI
 LWOW — KORALNICKA 6.

Szkola kroju i szycia

„STEFANIA“ SZASZKIEWICZA 6
 naprzeciw żandarmeryi. 17380

Przyjmuje do szkolenia, fastrygowania. — Formy na sprzedaż. 17380

Konkurs.

Posada sekretarza (ki) biura gł. T. O. M. we Lwowie, ul. Koralmicka 6, z upoważnieniem X. grupy urzędników państwowych, do objęcia od 1. czerwca 1924.

Podania ukwalifikowanych kandydatów przyjmuje się do 21. maja 1924.

Lwów, 1. maja 1924.

Prezes

Czerwinski mp.

1609
Dr. Regina REICHENSTEIN-RENDLOWA
 ord. w chorobach wener. i skór. dla kob. et pl.
 Halicki 7, (nad Kawiarnią Centralną). 16958

PREZENTATAMI I SZALONYM WYZYSKIEM!

Sprzedajemy za gotówkę:

Pla zez damskie angielskie	65	miljonów
„ bostonowe	80	„
„ gabardynowe	115	„
Kostjomy angielskie	89	„
Suknie wełn. gabardynowe	85	„
„ fularowe jedwabne	75	„
„ crepdechynowe	98	„
Żakiety włóczkowe krótkie	28	„
„ długie	33	„

Szalefki fulardynowe	38	miljonów
Bluzki jedwabne wiedeńskie	39	„
„ markizetowe	19.5	„
„ opalowe	18.5	„
Pończochy gazowe	4.9	„
„ franc.	5.5	„
Kamizelki jedwabne wiedeńskie	55	„
„ wełniane	37	„
Pledy włóczkowe	15	„

MAGAZYN MANIERA Lwów 2. Sykstuska 1737

Apel do P. T. Urzędników (czek)

Chcąc tanio na dodatek spłaty kupić (ceny ściśle wystawowo gotówkowe) wstąpić do znanego **BATOREGO 6**. Poleca we wielkim wyborze wszelką magazyńską bieliznę damską, Pończochy, Skarpetki, Rękawiczki, Chustki, Kostjomy od 55 mil. Płaszczki od 26 mil. Suknie od 30 mil. Bluzki, Kamizelki, Materyały i t. p. artykuły. 175147. Ceny i usługi rzetelne.

MASZYNA do walcowania,

duża, do popędu motorowego, długość walców 40 c/m, fabrykat Krausego z Lipska **okazyjnie do sprzedania**. Skarbowska 15. III. p. 17362

WOLNE POSADY.

DO PENSJONATU rutynowana kucharka poszukiwana; — Zgłoszenia: Lwów, ul. Koltajka 6, II. p. 17255

SZCZOTKARZY: chłopca do nauki z dobrego domu — przyjmie zaraz fabryka szczotek M. Grzegorzczak i Ska Białow 1; Lwów; 17412

PRAKTYKAN! do handlu delikatesów zostanie przyjęty; K Maksymowicz, Lwów, Sokola 1; 17515

PRASOWACZKA chemikarka zostanie przyjęta za dobrem wynagrodzeniem na stałe; Zgłoszenia z rzeczywistości — przyjmie się: Leona Sapiehy 1, 25, u Fryzjera; 17485

RYŚOWNIK. Polak, zdolny, zręczny, celem wykonania rysunków do katalogów technicznych poszukiwany; Oferty z warunkami pod KLISZA do Reklamy Prasowej; ulica Chorażczyzna 7; 17496

ZAKŁAD PRZYJERSKI R. WINDA Lwów, Szeptyckich 38; poszukuje ZDOLNEGO POMOCNIKA z całym utrzymaniem; 17514

LEPSZA INTELIGENTNIEJSZA SŁUŻĄCE, DOBRZE POLECONA, UMIEJĄCA GOTOWAĆ — POSZUKUJE; NA DOBRYCH WARUNKACH OD 15 LUB 1 CZERWCA; — SADOWNICKA 74; WILGA; 17492

OSOBA lepsza poszukiwana do zajęcia się domem; Zgłoszenia Piastów 9 Nieczygłomscy; 17475;

PIANISTA lub pianistka oraz czelista do pierwszorzędnego restauracji potrzebni od 1 czerwca; Produkcje muzyczne od 8-11 wiecz. Skalka, Restauracja Hotelu Francuskiego, Lwów, od 8-10 wiecz. 17437

DZIEWCZYN! do kuchni; zaraz poszukuje Cukiernia H. Welza, Akademicka 5; 17430

POSZUKUJE panienkę do dwóch dziewczynek na przed; po południu; aptekarz Aschkenazy, Trzeciego Maja 7; 17421

KRYNICA, Zakopane na sezon kąpielowy poszukuje kucharzy, cukierników; kelnerki, bufetowe; kawiarki; kucharki restauracyjne; praczeki, pokojowe, służące; — Zgłoszenia Biuro Pracy Lwów, Kopernika 22, telef. 446; 17471

RAMODZIŁNA krawczyńka do sukien francuskich poszukiwana; Józef Dudek, Kopernika 1; 17405

SLUSARNIA Sykstuska 10 przyjmie zaraz kilku uczni; 17324

Polejowa młoda, zwinna tylko dobrze polecona, poszukiwana. — Zgłoszenia w godzinach 9 — 11 i 2 — 4 ul. Batorego 1. 38, schody frontowe, II. p. na lewo. 9094

POSZUKUJE zdolną szwaczkę; Sądowa Janowska 102; 17621

POSZUKUJE osoby inteligentnej dobrze wychowanej namiętniej z językiem francuskim; łatwym szyciem do dwójki starszych dzieci obecnie we Lwowie potem na wsi; Zgłoszenia od 3-4 Kurkowa 29 I. piętro; 17605

PRZYJME zdolne panie do szycia białej bielej; Śniadeckich 8; 17609

POSZUKUJE zdolnych podróżujących po prowincji; do dodatkowych rentownych zleceń; — Władysław Reklama Prasowa, Chorażczyzna 7 pod PODRÓŻUJĄCY. 17617

KUCHARKE dobrze gotująca i dobrze polecona do jednej osoby poszukują się; Władysław Sales 3 Maja 17; 17616

AGENCIJA zdolnego (roznośczego) poszukuje Wytwórnia czekolady Norberta Jusfa; Lwów ulica Wąska 8 (boczna Łyczakowskiej); 17599

OSOBA dobrze polecona, uczciwa i pracowita potrzebna do wszystkiego; Akademicka 22, Zakład haftów; 17619

POSZUKUJE magazyniera władającego językiem niemieckim w słowie i piśmie; tylko z kaucją kilkuset dolarów Lwów, Staszica 5; 1635

PODRĘCZNE panny w krawieczyźnie zostaną przyjęte; — Berta Kinder, Lwów, Akademicka 28; 17592

PODRĘCZNA i samodzielna ranna przyjmie Pracownia sukien Mikołaj 18; I. p. 17591

POSZUKUJE maszynistki do szycia wierzchołów na obwie; Jaroszek, Błonna 1. 28; 17546

PO RZEBNA zaraz służąca do wszystkiego (dobra kucharka) za dobrem wynagrodzeniem; Władysław Kern Skarbowska 7; II. p. 17555

PRZYJME chłopca do roznośzenia towaru; wyrób marynat Raska 16; 17514

BARDOZO zdolna krawczyńka do prywatnego domu poszukiwana zaraz; Zgłoszenia Słowackiego 1. p. drzwi 10; 17512

MUNDATKI poszukuje adwokat Dr. Roller Kleparowska 4 Zgłoszenia popołudniu; 17577

POSZUKUJE krawczyńkę i rondowaczkę; Pradła Furzyńska pasaż Mikołaj 18; 17576

ZDOLNE podręczne i dziewczynkę do nauki przyjmie zaraz pracownia sukien damskich M. Teibnowej Asnyka 15; 17513

POSZUKUJE dochodzącej; Jaśniewska ul. Teresy 2A I. p. 17372

PANIENKE do 3-letniego chłopczyka na cały dzień poszukuje Reifar, Kasztelańska 11; Zgłoszenia między 2 a 3 popołudniu; 17569;

SŁUŻĄCA do wszystkiego umiejąca gotować potrzebna zaraz; Topolnicka, Kopernika 1; 17567

PALACZ EGZAMINOWANY DO ORSEUGI MASZYNY PAROWEJ I KOŁA RUTYNOWANY PO RZEBNY ZARAZ DO FABRYKI SŁOLARSKIEJ MARCIN PRUGAR I SYN LWÓW, SUPINSKIEGO 7; 17566

HANDEL towarów korzennych, delikatesów win; pokoje do śniadań M. Lewicki Lwów ulica Zybkiewicza 2 — przyjmie ucznia do praktyki z najmniejszą 3 kl. gimnazjalną lub realną wyłącznie z prowincji od zaraz; 17562

ZDOLNEJ krawczyńki poszukuje się; Zgłoszenia Supniskiego 5, I. p. na lewo; 17569

KUCHARKA potrzebna; Pańska 6 Cukiernia; 17555

SŁUŻĄCA do wszystkiego; Dorzamejz, Mikołaja 15, I. p. 17548

DOZORCOWA bezdzietna cały dzień zajęta u gospodyni — zaraz przyjmie; Klonowicza 8; I. piętro; 17546

POTRZEBNA zaraz panna do rocznego dziecka na cały dzień; „Lola” modniarka — Halicka 10; 17542

PRZYJME dobrego czeladnika zewskiego; Sobieskiego 30 Dwornicki; 17541

EMERY! znajdzie biurowe zajęcie; Zgłoszenia w Administracji pod PEDANT; 17538

CZELADNIK szewski na szyte robocze na stałe zostanie przyjęty; Janowska 4; Seidel; 17536

POTRZEBNY chłopca do usługi gości; Zgłoszenia się na Juchmiasz Restaur. kolejowa II. kl. Podzamcze; 17533

POTRZEBNA podkuchenna umiejąca dobrze gotować na wyjazd; Ossolińskich 13 I. p. na prawo; 17531

UZDOLNIONE panny do żakietów, płaszczy poszukują pod dobrą zapłatą salon krawiecki Flück, Błacharska 20; 17529

POSZUKUJE zdolnych panienek; pracownia sukien damskich ulica św. Józefa 4; 17529

POSZUKUJE się chłopca od 14 do 16 lat do posług; Jagellońska 15 pracownia cukiernicza; 17526

STARSA kucharkę z długoletnimi świadectwami poszukuje Maria Schafowa; Czarnieckiego 4; 17525

POMOCNIK fryzjerski poszukiwany; Oczeret, Sapiehy 9; 17524

ROZMAITE

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia; udziela porad; Leona Sapiehy 61; parer; 15566

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją; SORIEKSKIEGO 30 parter; 16810

AKUSZERKA LUKOWSKA z Warszawy przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją; ul. Asnyka 9; 17212

PRZYJME dziecko do pierś na wychowanie zamożnych rodziców; Zgłoszenia pod DZIECKO do Adm. Wieku Nowego; 17486

AKUSZERKA przyjmuje panie pod dyskrecją — niezamężnym ustępstwo; WAŁOWA 27, parter; 16811

SADOWNIK szparagów i truskawek poleca zakład ogrodniczy Teodor Klimowicz, Lwów, pl. Halicki; 17204

AKUSZERKA samotna przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją; ulica Józefa 3 B D, parter; 16982

AKUSZERKA Sekula przyjmuje zamówienia i udziela porad pod dyskrecją; Orłowska 49; I. p. 17465

DOBERMAN bezinteresownie dla rozumn. Rasowy, sły samiec; Szopna 5, parter; 1631

CYCLECAR Jagiellońska 8, Automobile Renault, Motocykle angielskie; Motocyklowi Rovin; Wszelkie przybory; 16815

WIEŻKI I SKLEPY

2 POKOJE z kuchnią w Winnikach koło Lwowa do wynajęcia zaraz u Zofii Holubowej; 17226

DWAJ zamożni panowie poszukują umiarkowanego eleganckiego pokoju, całkiem osobnym nieskrepowanym wejściem od zaraz lub pierwszego; Czyszn obajscy; Zgłoszenia do Biura Sokolowskiego, Jagiellońska 7 pod OBROTNY; 17284

POKOJU z kuchnią na 10 miesięcy za bardzo wysokim wynagrodzeniem płatnym z góry poszukuje; Zgłoszenia pod „W. S. M.” w Administracji; 17438

4 POKOJE komfortu zaraz wolne, II. dzielnica odświeżone i zamienione na 3-4 pokoje komfortu w innej dzielnicy; czynsz ustawowy; Zgłoszenia „INFORMATOR” Kopernika 22; — Telefon 446; 17417

ZA WYROBIENIEM POSADY biurowej lub innej albo prowincja w majątku prywatnym odstąpię pokój osobny, śródmiasto; Pisemne zgłoszenia; Smutny, Bogusławskiego 16; 17403

— Ona nie może, — odparł Dick — jest bardzo chora.
 — Dale.
 — Uwazamy, że przy rozmowie powinna być obecna pa-
 Gdy wszyscy usiedli, odezwał się pan Torn:
 i Dick.
 Bridson wprowadził ich do biblioteki, gdzie czekali już Alfred
 czekanie, bo obaj księża przybyli do opactwa bardzo późno.
 opiekunach jak najlepsze wrzenie. Niecierpliwio go długie
 świętacznie, aby, stosownie do porady Alfreda, wywrzeć na
 Dick uległ również namowom Alfreda. Przybrał się też
 sam Alfred.
 Poatem wszystkie formalności i sprawy domowe załatwiał
 samia, po części z ostrożności, po części siłą przyswyczenia.
 konto bankowe. Jakkolwiek była chora, podpisywała czeki
 Jerzy Lassetter, którzy co kwartał wpłacali procent na jej
 Pieniądznictwo jej zarządzała kuratorka ks. Teofil Torn i ks.
 i Alfred posiadał na nią wielki wpływ.
 sprzeciwiała się tem bardziej, że Alfred namówił ją do tego,
 odzyskanie swoich pieniędzy, przypadały one innym. A nie
 była chora, a gdyby Dick nie poczynił teraz kroków w celu
 oraz, gdy córka jej zniknęła, pani Dale nie sprzeciwiała się.
 na swoich pieniądzy, natrafiby na silny opór pani Dale. Ale
 gdyby jeszcze niedawno Dick wyraził życzenie odebra-

Obaj opiekunowie zamienili spojrzenia.
 Alfred pospieszyl z wyjaśnieniem.
 — Powiniennem być właściwie powiedzieć jej o tem. Na-
 napisałem parę tylko słów i zapomniałem wspomnieć o cho-
 robie mojej siostry.
 — Bardzo nam przykro — rzekł pan Lassetter. — To
 bardzo smutne! Tak nagle!
 — Wobec tego, że pani Dale nie może być obecna, je-
 stęmy zdania, że obecna powinna być panna Dale.
 Dick i Alfred chcieli zdradzić tajemnicę zniknięcia panny
 Dale, dopiero po załatwieniu sprawy spadkowej. Ponieważ
 jednak nie mogli obecnie odwiec, Alfred opowiedział krótko
 przebieg całego wypadku.
 — Oto wszystko, co wiemy, — zakończył opowiadanie
 Alfred. — Przyszła, że panowie jako opiekunowie, musieli
 być o tem powiadomieni. Z decyzją panów zniknięcie to nie-
 ma jednak nie wspólnego. Dlatego proszę panów o załatwie-
 nie sprawy mojego brata.
 Powstało krótkie milczenie, poczem odezwał się pan Las-
 setter:
 — Obawiam się, że to będzie niemożliwe.
 — Zupelnie niemożliwe! — potwierdził pan Torn ostrym,
 surowym tonem.
 — Dlaczego?
 — Powiem panu, jaka jest przyczyna, — odparł pan
 Torn. — Jak długo nie jest wyjaśniona sprawa zniknięcia
 jednej z osób, mających swój udział w majątku, nie mogę wy-
 dać żadnej decyzji w sprawie spadkowej. To jest moje zdanie.
 A pańskie, panie Lassetter?

126 BIBLIOTEKA POWIEŚCI „WIEKU NOWEGO”

Nastąpiło śmiertelne milczenie. Nikt nie miał odwagi o-
 tworzyć usta.
 Dick zbladł, ale opanował się i spojrzał na swego brata.
 — Ten człowiek, — rzekł Dick — oskarżył mnie o zamor-
 dowanie mojej siostrzenicy. Muszę znać uzasadnienie tego
 oskarżenia. Proszę o dowody, — zawołał.
 — Ponieważ powiedziałem już tyle, muszę powiedzieć
 więcej, — rzekł Gorry, patrząc na Alfreda. — Byłem powtór-
 nie w piwnicy, tym razem sam, i zauważyłem wiele rzeczy,
 których przedtem nie dostrzegłem. Po pierwsze, wióry leżą-
 ce na kurytarzach, są zabarwione czerwoną farbą. Z wierzchu
 tego nie poznać, ponieważ są przyprószone, ale na spódzie wi-
 dać to wyraźnie. Również na ścianach są plamy, podobne do
 krwi. W jednym z kątów znalazłem beczkę z czerwonego wi-
 na. Była otworzona i rozbita. Obok leżał młot, którym ją roz-
 bito. Poszedłem więc powtórnie do wiór i przyjrzałem się do-
 kładnie plamom. Jakkolwiek może się to wydać wątpliwe,
 twierdzą, że plamy te pochodzą od czerwonego wina. Da się to
 wytlómaczyć tylko w ten sposób, że na kurytarzu rozegrała
 się walka, i beczkę rozbito poto, aby zatrzeć ślady tej walki.
 — Niedorzeczność! — zawołał Dick.
 — Naturalne, że musi pan wiedzieć lepiej odemnie, — od-
 parł Gorry. — To jest moje zapatrywanie. W walce tej panna
 Dale nie postradała życia, zamknięto ją bowiem potem w jed-
 nej z wewnętrznych piwnic i wylamano tam rygiel. Wylama-
 ny rygiel leży na ziemi. Jest to zmurszały kół drewniany, któ-
 ry nie zdołał wytrzymać nacisku. Ale zewnętrzne drzwi, na
 których znajduje się żelazny krzyż, oparły się. Dalej pójść
 nie mogła. Tam napisała na ścianie słowo „zamordowana”,
 które widać jeszcze obecnie. Użyła do tego czerwonej kredki,
 podarowanej jej niegdyś przez pannę Bourne.

ROZDZIAŁ XXIII.

Kapitan Skottow chciał się dowiedzieć bliższych szcze-
 gółów o rodzinie Gargravów i postanowieniach testamentu
 ojca Dicka i Alfreda, udał się więc do proboszcza Raby. Po-
 nieważ po śmierci pana Roberta Gargrave, ojca pani Dale i jej
 dwu braci, osiadł niedawno we wsi, nie znał bliższych posta-
 nowień testamentu. Słyszał tylko, że żył w niezgodzie z naj-
 starszym synem Dickiem i dlatego zapisał majątek córce swo-
 jej Edycie. Więcej nie wiedział nic. Dlatego o godzinie dziesią-
 tej zjawił się u proboszcza.
 — Chciałbym wiedzieć, — rzekł proboszczowi, — jak
 właściwie brzmiał testament starego Gargrave. Czy zechce-
 mi pan powiedzieć?
 — Testament ten, — odparł proboszcz — jest oddawna
 publiczną tajemnicą. Był to dziwny testament. Alfred był
 wówczas w Australii. Uciekł tam jako młody chłopak i nikt
 nie przypuszczał, że kiedyś wróci. Jak pan wie, Dick jest star-
 szym z obu synów, ale ojciec nie lubił go. Stary Gargrave był
 sknerą i dziwakiem. Dick jest zupełnem jego przeciwieństwem.
 Nie dusi grosza w kieszeni i lubi być wspaniałomyślnym. Stąd
 niechęć ojca do Dicka i powód do wydziedziczenia go w tes-
 tamencie. Dick otrzymał tylko dwieście funtów rocznie, a

POSZUKUJE się małego domu, najchętniej z ogrodem, na schronisko dla pracujących dziewcząt katolickich; Zgłoszenia przyjmuję: T. Mordulowa, ul. Kurkowa 27, II p., między godziną 1-3 w południe; 9109

ODSTĄPIE w centrum Truskawca 10 pokoi; Wiadomość Św. Zofii 15 — Herman; 17469

DWA pokoje kuchnia komfort katolicki koło Parku do odstąpienia; Marczyński, Wałowa 2; 17624

STANCJA suferynowa blisko śródmieścia z meblami za 150 dolarów do odstąpienia; Marczyński, Wałowa 2; 17625

DUŻY lokal z dwoma wystawami i przynależnościami, elektryka w dobrym miejscu nadający się na cel handlowy lub pracownię odstąpienie lub zamknięcie za jakiegokolwiek mieszkanie zaraz; Zgłoszenia Wiek N. ZAMIANA; 17601

POSZUKUJE mieszkania złożonego z 2-3 pokoi z kuchnią z komfortem przy bramawiaj do odstąpienia; Zgłoszenia do Administr. Wieku Nowego pod NAFTA; Pośrednicy wykluczeni; 17604

2 POKOJE Z PRZEDPOKOJEM KOMFORT CENTRUM ZARAZ DO WYNAJĘCIA; BIURO KRZYWA 2 EXPRESS 17613

POKOJ kawalerski z osobnym wejściem potrzebny tylko na 3 godz dziennie w pewnych dnach; — Zgłoszenia 10 DOLARÓW Adm. Wiek; 17580

URZĘDNIK, kawaler, przystojny w średnim wieku poszukuje mieszkania przy jednej osobie; Zgłoszenia do Adm. Wiek pod RZETELNY; 17573

DAM parcelę 200 sążni w Lwowie za mieszkanie 3 pokoje z kuchnią; ewentualnie zamienić za mały dom parterowy za dopłatą; Bliskość tramwaju koniecznie; — Zgłoszenia pod PARCELA do Administracji Wiek; 17590

ZA WYNAJĘCIE pokoi z osobnym wchodem dla inżynier młodemu panu lub pannie posadę lub zapłaci wyseki czynsz; Zgłoszenia Głębocka 19 drzwi nr. 2; 17514

POKOJ z utrzymaniem dla studenta lub panienki; RODZINA d. Adm. Wiek; 17561

POSZUKUJE pokoju przy rodzinie chrześcijańskiej dla osoby starszej; dobrze towarzyszy; mógłby być i wspólny z drugą taką osobą przy ulicy Piekarskiej; Pietra, Łyczakowskiej; Wiadomość: Polna 17 pan. Galskiw czwaj; 17557

4 DUŻE piękne pokoje z komfortem ulica Dwernickiego zamienić na 2-3 pokoje z komfortem w mieście lub bliżej miasta; Wiadomość Pańska 6 Cukiernia; 17556

POKOJ umeblowany osobny wchód do odstąpienia; Listy do Administracji pod JULIUSZ; 17554

OBOJ cyrku odstąpienie pokoi z osobnym wchodem umeblowany z powodu wyjazdu; Zgłoszenia KOMFORT 15 — Wiek Nowy; 17532

ZA POKOJ i kuchnię VI. dzieln. dam pokój i kuchnię na sezon letni w Zimnejwodzie; Szeptyckich 18 Kolanowski (parter); 17527

PROFESOR emeryt za odstąpienie od lipca czasowo małego pokoju oferuje naukę niższego gimnazjum zaraz; Administracja pod ŁACINA; 17547

„INFORMATOR“ Biuro mieszkaniowe Kopernika 22; telefon 446 poszukuje dla solidnej zamożnej klienteli; mieszkania różnych pokoi; wszelkiego rodzaju; przeprowadza zamiany; 17472

POSADY POSZUKUJĄ.

WDOWA w średnim wieku inteligentna, gospodarna przyjmie posadę jako zarządczyni w domu intel. Wymagana skromność; Zgłoszenia pod WDOWA LAT ŚREDNICH do Adm. Wieku Nowego; 9105

POSZUKUJE posady na zawodowego kurjera podróżującego umiarkowanie zarabiając, wszelkie informacje i t. d.; Zgłoszenia listownie pod ZDOLNY do Adm. Wiek; 17507

WYJADE na sezon jako towarzysząca choroba osoby; Łaskawe zgłoszenia pod TOWARZYSZKA do Adm. 17478

LESNICZY rewirów z egzaminem i praktyką 20-letnia w większych 4-ech majątkach, rozumie się na eksploatacji i odnowieniu lasu bardzo dobrze — poszukuje posady zaraz na dobrych warunkach; Wiadomość: Lwów Kochanowski 81; Orłowska; 17482

AKADEMIK poszukuje jakiegokolwiek bądź zajęcia biurowego lub lekcyj z zakresu ogólnego wykształcenia; Pod AKADEMIK Adm. Wiek; 17491

RZĄDCA agronom młody, z długoletnim świadectwami z egzaminem szuka posady w większym majątku; — Melnik wś Spasów, poczta Tartaków; 17497

KAWALER z kursem i egzaminem handlowym poszukuje posady biurowej, dla lepszej praktyki miesiąc bez wynagrodzenia; Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „PO-SADA“ 17413

SAMODZIELNA kasjerka, siła buchalteryjna, bardzo zdolna manipulanka biurowa poszukuje posady od zaraz; Łaskawe zgłoszenia do Wiek pod „L. 100“ 17446

POCZATKUJĄCA mundantka z piśmem kaligraficznym poszukuje posady do biura lub do adwokata; Zgłoszenia do Adm. Wieku Nowego POCZATKUJĄCA; 17615

OSoba młoda lat 26 poszukuje posadę do jednej osoby zajmującej się domem; Zgłoszenia do Wieku Nowego pod PRACOWNIA; 17583

POSZUKUJE posady do folwarku mechanika, ślusarza lub pisarza z praktyką; Zgłoszenia Adm. Wiek FOLWARK 17579

PANNA z ukończoną szkołą handlową pisząca na maszynie obejmuje posadę praktykantki biurowej; Zgłoszenia do Administracji pod NAJCHMIASCI; 17539

POSZUKUJE szycia w domach prywatnych; — Zgłoszenia listownie do Wiek „M. C.“ 17537

MALŻEŃSTWA

KAWALER lat 24 ślusarz, przystojny inteligentny ożeni się z panną która mu wyrobi posadę, posiadającą mieszkanie ma pierwszeństwo; Zgłoszenia Reklama Prasowa, Chorażczyzna 7 pod PRZYSZŁOŚĆ; 17418

MŁODA sympatyczna panienka posiadająca mieszkanie — wyjdzie za mąż najchętniej za rzemieślnika; Zgłoszenia listownie do Wiek Nowego pod NUSIA; 17587

PANNA z prowincji, lat 20, blondynka, posiadająca 9 morgów pola, wyjdzie za mąż za urzędnika lub nauczyciela do lat 30; Zgłoszenia do Adm. pod FIOŁKA; 17574

NAUKA

Francuska, rutynowana naukiwana. — Krzysztofowicz, Sokół 4, drugie piętro, od godz. 6-7 wieczorem. 9110

AKADEMIK przygotowuje do egzaminów wstępnych do gimnazjum i seminarium; Obejmuje też inne lekcje jak: korektę przygotowanie do egzaminów prywatnych; Pełna gwarancja; Łaskawe zgłoszenia pod WSTĘPNY do Adm. Wiek; 17493

PRZYJMUJE nadal wpisy na kurs kroju i szycia; — JOLANDA, Staszica 8, boczna Chorażczyzna; 17308

KTO pomoże w geometrii wykreślnej i matematyce w zamyślaniu za niemieckie lub angielskie; Zgłoszenia do Wiek pod EGZAMIN; 17558

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową na nazwisko Selwester Michałowski wyszłą przez P. K. U. Lwów; zgubioną w miesiącu marcu; 17459

ZGUBIONO fisa brązowa — czarnego dnia 11 maja wieczorem wpół do 9 tej przechodząc placem Franciszkańskim; Grotgera Łyczakowską, Hoffmanna na ulicę Reja; Uczciwie znalazca raczy oddać za wielką nagrodą; Mikołaj Reja 3; II p. na lewo; 17620

25.000.000 OTRZYMA łaskawy znalazca za zwrot sanych dokumentów na nazwisko Stefana Leszczuka, zgubionych 9 maja na ulicy Leona Sapiehy; Łaskawe zgłoszenia w restauracji M. Skulskiego Leona Sapiehy 31; 17610

UNIEWAŻNIAM kartę na broń i zaświadczenie P. K. U. w Gródki Jag. o zgłoszeniu się do rejestracji oficerów wydanej na nazwiska Dra Maksa Silbera; 17571

KUPNO I SPRZEDAŻ

ELEGANCKIE i tanie KAPELUSZE DAMSKIE (od 12 złotych począwszy) poleca magazyn mody HELENY MULLER, NABIELAKA 45; NOWOŚCI ZAGRANICZNE. 17444

JADALNIA okazała, sypialnia wiedeńska, salonik jasny, salonik mahonowy z brązami, markze poleca po cenach niższych Magazyn mebli „ARS“ Hotel Krakowski; 17426

2 SZAFY, garnitur, stół, kosz na kwiaty tanio sprzedam; Franciszkańska 7; 17425

WILLA nowa z pomieszczeniem, składającym się z 4 pokoi, z przynależnościami z komfortem we Lwowie; w okolicy ul. Gródeckiej do sprzedania; Wiadomość w Administracji pod „A. J.“ 9090

SYPIALNIA jasna, jadalnia dębowa, umywalka, psycha — otomana, lustro do sprzedania; Ulica Chorażczyzna 29 — Matwiowski; 17112

PIANINO lub fortepian kupi lub wypożyczy Skład nut, ul. Romanowicza 11; 17512

REALNOŚĆ w Lubieniu Wielkim, dom, 4 ubikacje, stajnia drewniana, siodolka, 3/4 morga ogrodu przy gościńcu do Zakładu za 1.600 dol. do sprzedania; Lwów, Kochanowski 81; Orłowska; 17481

KAMIENICA 2 piętrowa elek. przy ul. Bogusławskiego za 4.900 Dolarów okazynie do sprzedania; Wiadomość: Dr. Grund, Gródecka 13; 17522

FOJOPLASTIKON, stereoskop, (znakomita egzystencja) automatyczny, pierwszorzędny na 25 miejsc, — sprzedaje H. Jurkiewicz, Nowy Targ; 1648

SZAFY, komoda, lustro sprzedam; Biema 12C III. p. ganek 17600, i

FOLWARK blisko Lwowa; piękne położenie, około 100 morgów, dobra gleba, las, jaka, ładny budynek mieszkalny; budynek gospodarski; inwentarz żywy i martwy sprzedam za gotówkę 60 200 dolarów za morg; jak stoi i leży; Zgłoszenia tylko poważnych i zdecydowanych rezydentów do Administracji pod FOLWARK 100 za okazaniem kwitu inwentarowego; 17553

KARETA, siedzenia ze skóry, w bardzo dobrym stanie do sprzedania względnie zamiana na bryczkę; Zgłoszenia do Biura Spedycyjnego Rosanes i Parter Legionów 25 — Telefon 749; 17582

DWA rowery do sprzedania w dobrym stanie prawie nowe Wiadomość Kulparkowska 77 17550

PARCELA na Bogdanówce 165 sążni do sprzedania; Wiadomość Lewandówka ulica Konopnicka 25; 17549

W CUDNEJ okolicy górzyskiej jest Aptek; dobrze prosperująca wraz z domem i sadem do sprzedania lub sama Aptek; do zmiany za mniejszą we Lwowie lub na przedmieściu; Wiadomości udzieli: Rogoziński, Szeptyckich 21 parter; 17551

KUPIE dwa szkiełka cukierniane mosiężne lub metalowe; — Wiadomość do sklepu A. Muller Kilińskiego 2; 17545

DO SPRZEDANIA rezerwar na lody w dobrym stanie oraz bilard bez sukna; Wiadomość w sklepie A. Müller Kilińskiego 2 od 9-10; 17544

WSPANIAŁY fortepian krzyżowy Bosendorfera sprzedam — Adresować PRZEPŁYNY TON Administracja Wiek; 17543

KUCHNIA żelazna duża i odowna na mięso do sprzedania ulica Dwernickiego 1. 54; 17540

OKAZJA! Garnitur salon palisandrowy perłową masą wysadzany do sprzedania; sklep komisyjny Senkiewicz 5; 17538

6. CIO MORGOWE gospodarstwo wraz z budynkami do sprzedania; ulica Św. Zofii 1. 71; 17530

SPRZEDAM Maszynę do pisania Underwood Portable zupełnie nową; Dywan perski 650 metra kwadr. Supin-skiego 25; I. p. drzwi 9; godz. 3-6; 17603

JAZZBAND kompletny sprzedam; Sypiańskiego 25/I; drzwi 9 godzina 3-6; 17602

PARA kozłaj rasowych do sprzedania; Teatynska 21; 17608

ŁÓŻECZKO żelazne ze statką, płaszczyki, używana garderoba dla dzieci i damska do sprzedania; Śniadeckich 3 II piętro na prawo od 5-7 po południu; 17611

SPRZEDAM tanio domek, 2 parcele; Senatorska 6 dzierzca 17593

BLACHE pocynkowa Nr. 20 z marką „Teschnerma“ po 1450 za 100 kg. sprzedaje Cwernarski, — Lwów Staszica 5; 1636

2 SZAFY, garnitur, stół, kosz na kwiaty tanio sprzedam; Franciszkańska 17; 17425

WIEDEŃSKA sypialnia jasnowa okazynie do sprzedania Żółkiewska 82; Blyk; 17599

LUKSUSOWA wiedeńska uprząż (półszorki) oraz uprząż z klientem na pojedynczy jakoteż wózek amerykański 1 r. Buggi do sprzedania; — Wiadomość plac Marlacki 5, II. p. drzwi nr. 33 Tel. 293; 17589

KUPIE okazynie biurko ewentualnie całe urządzenie kancelaryjne; Zgłoszenia Administracja pod BIURKO; 17588

DOM o 4 pokojach i 2 morgi pola na Sygnówce oraz willę o 5-ciu pok. wolną z powodu wyjazdu sprzedam; — Zgłoszenia do Wiek pod TADEUSZ; 17570

KIOSK inwalidzki zaraz do sprzedania; Wiadomość ulica Chorażczyzna 25; parter prawy 17568

REALNOŚĆ o 6 ubikacjach komfort z placem przemysłowym do wynajęcia; Głębocka 19 parter drzwi nr. 2; 17563

REALNOŚĆ w Żółkwi, śródmieście koło OO. Dominikanów, z ogrodem i sadem, dem parterowy (8 ubikacji), studnia i kominek w podwórzu; oprócz tego parcela na budowę dwa fronty, kupujący otrzyma 4 ubikacje wolnych zaraz, do sprzedania; cena 12.000 złotych; Zgłoszenia Lwów, Szeptyckich 44, II p. u Rosakiewiczów; 17422

FORTEPIAN „Rösslera“ krótki, czarny prawie nowy okazynie sprzedam; Pańska 17. sklep; 1517

FORTEPIAN komisyjny pierwszorzędnej marki, krótki, krzyżowy, znakomity prawie nowy sprzedam; Kopernika 26 parter oficyny, ganek ostatnie drzwi; 17340

FOLWARCZYK 26 morgów pod Lwowem sprzedam lub wydzierżawię z inwentarzami i zasiewami; Zgłoszenia osobiste Laszki murowane, piśmem Strzemię 11 a, Oborska; 17411

SPRZEDAM dom murowany; 4 ubikacje, stajnia; wozownia, Zamarzynów, Kejsera 685, Wiadomość pl. Akademicki 2, zegarmistrz; 17453

FORTEPIANY Pianina, Harmonie Kaim i Syn. Lwów — Kopernika 16; Telefon 20-45; 17466

BRZUCHOWICE Parcela w pięknym położeniu po 3 dolary sążni sprzedam katolicki; Ossolińskich 4 Skład papieru; 17470

SPRZEDAM fortepian krótki do nauki; Wiadomość: Ulica Św. Zofii 15; Herman; 17469

WIELKI KRACH! Z POWODU ZMIANY ARTYKUŁÓW sprzedaje

DOM TOWAROWY ALBRECHTA (dawniej BERGER) LWÓW, pl. TRYBUNAŁSKI 1.
 PONIŻEJ CEN FABRYCZNYCH: OBUWIE WIEDENSKIE „BEKA“, SANDAŁY,
 PANTOFLE, KAPELUSZE MĘSKIE „PLESSA“ i „HÜCKLA“, KRAWATY, POŃ-
 CZOCHY, RĘKAWICZKI, ŁASKI HEBANOWE W WIELKIM WYBORZE i t. p.

1632 PO
PARASOLE UMIARKOWANYCH
 CENACH.

FIRMA, DLA KTOREJ NIE ISTNIEJE KONKURENCJA

ŹRÓDŁO POŃCZOCH 1633

MUNZERA RYNEK 14

Damskie Rękawiczki „Glace“ pierw. jakości 10 mil. Mk.
 Reformy francuskie „ „ 15 „ „

POŃCZOCHY:

Gęste nie. od 1 mil. — 1,600.000 mk.
 Patentowe 1,500.000 „
 Cienkie nie. podw. stop. 1,900.000 „
 Prawdz. „ marki „New
 „Specjal“ 2,200.000 „
 Fil d'Ecosse z połówką
 stopą w różn. kolor. 3,000.000 „
 Trwale Fil d'Ecosse ze
 szwem i podw. stopą 3,300.000 „
 Prawdz. jedwab. „Flor“
 1-sza sorta 4,500.000 „

PONCZOCHY:

Jedwabne bardzo trwałe
 w kolorach 4,500.000 mk.
 Ażur. w paski I. sor. 5,500.000 „
 Przecudne „Flor“ fran. 5,500.000 „
 Gazowe we wszystkich
 kolorach 5,000.000 „
 Skarpetki męskie od 750.000 „
 Skarpetki b. trwałe „So-
 snowiczanka“ 3,500.000 „
 oraz modne prześliczne rękawiczki
 niciane.

Proszę zapamiętać adres: Lwów, Rynek 14.

P. T.

Niżej podpisana firma zawiadamia niniejszem, że z dniem
 15 tym marca 1924 r. objęła główny skład hurtowny wyrobów

Zakładów Chemiczno-Farmaceutycznych

WARSZAWSKIEGO TOW. AKC. „MOTOR“ W WARSZAWIE

i poleca pełny sortyment wyrobów rzeczonoego Tow. jako: pre-
 paraty galenowe, specyfik, chemikalia, kosmetyka ze składu
 we Lwowie ul. Żulińskiego Nr. 10. Tel. 13-74. Adres telegraf.
 „Apo Lwów“.

JÓZEF HOLZER, WARSZAWA.

GDDZIAŁ LWÓW

1647

Współwłaśc. firmy Mag. farm. J. STEIN

Ziemski Bank Kredytowy

**T. A. WE LWOWIE
 EKSPOZYTURA W GDYNI**

rozpoczyna ponownie swą dzia-
 łalność z dniem 16 maja 1924

i załatwia na najkorzyst-
 niejszych warunkach

wszelkie przekazy i inne

zlecenia bankowe na

Gdynię. — Adres

telegraficzny:

„ZIEMBANK“

GDYNIA. —

Koniew P. K. O.

170.093

Tuzin pończoch za darmo

Otrzyma każdy, kto udowodni, że u nas nie jest naltaniej.
 Towar nasz jest pierwszorzędnej jakości, a ceny bezkon-
 kurencyjne, na dowód czego z chęcią wymieniamy każdemu zakupiony to-
 war, lub też zwracamy pieniądze za fałszywy do dni 14 bez żadnych zastrzeżeń.



POŃCZOCHY

jedwabne flor zagran., we
 wszystkich kolor. 3,400.000
 francuskie flor. 3,900.000
 jedwabne fildec. 4,500.000
 francuskie „ „ 4,900.000
 „lepsze 5,500.000

Pończochy

„Ideal“ św. m. „Hoga“ 5,900.000
 „Nixe“ „ „ „Hega“ 6,900.000
 „ „ męskie z haft. strzałk.
 fildecossa 870.000
 Rękawiczki zagran. półjedn. 950.000
 Kaitaniczki dzieciinne zag. 1,500.000

Olbrymi wybór skarpetek i pończoch męskich, reform-
 steczek — po cenach konkurencyjnych. 17622

„LUNA“ MAGAZYN NOWOSCI

DLA PAŃ

Kopernika 14.

„Tajemnica Harry Millera“

powieść HARALDA JOHNSONA

w wydaniu BIBLIOTEKI POWIEŚCI

„WIEKU NOWEGO“

do nabycia w Administracji, Lwów,

ulica Sokoła I. 4 9091

po cenie 1 złp. (1,800.000 Mp.)

CEGIELNIA WE LWOWIE

poszukuje

SPOLNIKA.

Oferty pod „Cegielnia“ do 18. maja do Biura Ogło-
 szeń Brücka we Lwowie, Kościuszki 2. 17596

Wiedeńska Jadalnia

orzechowa, przedwojenna, okazynie do sprzedania,
 oglądać można między od 11—14—6 z grzeczność
 skład galanteryjny Seela Kaźmierzowska 39. 1649

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Drukiem Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokoła 4.

Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza.